DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 199. Czwartek, 26 Sierpnia (7 Września). 1865 r.

Wychodzi codziennie oprócz dni następujących po Świętach uroczystych i niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, Ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne k. 6, za 3-krotne kop. 8. — Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się; — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20. — Półrocznie rs. 4 k. 60. — Kwartalnie rs. 2 k. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się Rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, d. 25 Sierpnia (6 Września).

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, podaje do wiadomości publicznej, że z powodu odpustu w Częstochowie w dniu 8 b. m. przypadającego, wyprawiony będzie z Warszawy do Częstochowy i z powrotem, nadzwyczajny pociąg za opłatą zniżoną. Pociąg wyjdzie z Warszawy w dniu 7-ym o godzinie 8 rano,—z Częstochowy zaś wyjdzie w dniu 9 o godzinie 12 w południe. Opłata za bilet tam i napowrót od jednej osoby, wynosi: w klasie I rs. 6, w klasie II rs. 4 kop. 50, w klasie III rs. 3, w klasie IV rs. 2. Bilety te ważne są jedynie tylko na tenże nadzwyczajny pociąg. Pociągiem tym osoby ze Stacij pośrednich zabierane nie będą. Z upoważnienia Władzy Wyższej, pozwolenia na podróż przez Komisarzy Policji Wykonawczej wydawane być mają. Sprzedaż biletów dla zapobieżenia zbytecznemu natłokowi, odbywać się będzie w przeddzień wyjścia pociągu t. j. w Środę dnia 6 b. m. od godziny 2-ej do 5-ej po południu—a nazajutrz od godziny 6-ej z rana. W interesie publiczności, Dyrekcja uprasza o wczesne zgłaszanie się po kupno biletów. Wreszcie co do pakunków, te w dzień odejścia pociągu przyjmowane będą za opłatą podług Taryfy.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa d. 25 Sierpnia (6 Września).

Dążenia decentralizacyjne we Francji, do których pierwszą inicjatywę dał cesarz Napoleon, coraz silniej się objawiają, a jedna z rad jeneralnych, mianowicie departamentu Sekwany i Marny, tak daleko zaszła w swych życzeniach w tym przedmiocie, iż przekroczyła swe atrybucje. W swej uchwale wyraziła ona życzenie, aby radom jeneralnym nadano prawo rozstrzygania o ważności wątpliwych wyborów departamentalnych, oraz zwróciła uwagę rządu, czyby nie było właściwem przywrócić radom jeneralnym prawo wybierania swych prezesów i innych członków biura; z tego powodu *Monitor*, jak telegrafują z Paryża, zamieścił dekret unieważniający tę uchwałę, jako przekraczającą atrybucje nadane radom jeneralnym. Rząd francuzki niejednokrotnie wyraził myśl, iż w swych planach decentralizacyjnych będzie miał za zasadę stopniowy ich rozwój.

Dzienniki włoskie, przychylne gabinetowi p. La Marmora, utrzymują, że na przyszłych wyborach odniosą zwycięztwo zasady umiarkowania i pojednania, i za wskazówki takiego ruchu podają zawezwanie biskupów do powrotu do swych djecezij, i konwencję pocztową zawartą z rządem rzymskim. Przed wyborami do izby deputowanych odbędą się w d. 8-m września wybory do rad gminnych i prowincjonalnych. *Monitor* powiada, że wybory te pozwolą przewidywać charakter wyborów do parlamentu. — Depesza z Florencji donosi, że p. Natoli obok wydziału spraw wewnętrznych, zachowuje i wydział oświecenia. *Italie* powiada, że cząstkowa zmiana w gabinecie, uważana jest we Florencji, jako wskazówka ściślejszego zbliżenia się gabinetu do dawnej większości parlamentarnej, co potwierdzają także inne drugorzędne symptomata.—Listy z Korfu, zamieszczone w tym dzienniku, jak donosi telegraf, oskarżają Austrję o agitowanie dla wcielenia wysp jońskich.

W Austrji główną uwagę zwraca kwestja węgierska. Na sejmie siedmiogrodzkim, który zostaje zwołanym wyłącznie do przejrzenia praw dotyczących zjednoczenia z Węgrami, program węgierski ma wszelkie szanse zwycięztwa, gdyż żywioł madziarski i szeklerski, będzie miał przewagę nad żywiołem rumuńskim i saksońskim. Tak, census wyborcze na nowo wprowadzone, opierające się na własności ziemskiej, wyłącza wielu rumunów, którzy byli w ostatnich latach wyborcami, a zastąpienie obecnych rządców przez nadżupanów z 1861 r., odda kierunek wyborów w ręce węgrów.—Pogłoska o usunięciu się p. Mensdorffa z gabinetu, nie jest zupełnie bezzasadną; wszelako powodem tego usunięcia się, nie byłaby ani umowa gastejnska, którą p. Mensdorff w zupełności zatwierdził, ani względy zagranicznej polityki, lecz rozdwojenie z kolegami w kwestjach polityki wewnętrznej. Wszelako pogłoski te są jeszcze bardzo niepewne.

Mém. dipl. zapewnia, że jedynym tajemnym artykułem umowy gastejnskiej, jest zobowiązanie się Prus nie ustępowania Lauenburgu komu innemu. Tym sposobem znika prawdopodobieństwo kombinacji podanej przez niektóre dzienniki, jakoby Prusy miały ustąpić Lauenburg w. ks. oldenburgskiemu, w zamian za zrzeczenie się z jego strony praw do Holsztynji i Szlezwigu. — Według telegramu z Baden-Baden, król pruski 6-go ma udać się do Darmsztadu, gdzie zjedzie się z królową angielską, i tegoż samego dnia wyruszyć w dalszą drogę, a przenocowawszy w Frankfurcie, 7-go stanąć w Berlinie.

Jakkolwiek dotychczasowe konferencje śred-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

25 sierpnia (6 września).

Przez ciąg ostatnich dni kilku, na scenie wielkiego teatru, przedstawiają ciągle „Dziesięć Cór barona le Coqu'a" nową operetkę Suppego, o której wartości artystycznej i wykonaniu, nie daliśmy aż dotąd należnego sprawozdania. Utwór ten, czysto niemieckiego humoru, napisany przez utalentowanego kompozytora, jednego z najszczęśliwszych naśladowców Offenbacha, posiada wszelkie warunki zdolne zapewnić mu trwałe powodzenie. Możnaby powiedzieć, że ktokolwiek z kompozytorów nowoczesnych, pragnie w jak najkrótszym czasie zarobić sobie popularność i pieniądze zarazem, powinien takie tylko pisać opery. Publiczność dzisiejsza lubi się bawić i za każdy dowcip prawdziwy, chętnie oklaskami i gotówką płaci. Sama muzyka tej nowej operetki, posiada nie małą wartość. Kilka prześlicznych fragmentów—jak np. chór i marsz żuawek, arja dobosza (p. Kwiecińskiej), arja p. Groetz, duet męzki (p. Matuszyńskiego z Szczepkowskim)—a wreszcie, wyborny ustęp odegrany na „patyko-cymbałach" przez popisujące się Córy pociesznego barona, stanowią istotne bogactwo, zarówno motywów jak instrumentacji. Zwracamy jednak uwagę pp. Matuszyńskiego i Szczepkowskiego, że charakter duetu wykonywanego przez nich, a przerywanego jednoczesnym, taktowym śmiechem, jest czysto włoski i dla tego śmiech ten nie powinien być zbyt silnie uwydatniany, a raczej przepływać gładko i wdzięcznie, bez niepotrzebnego krzyku. Wśród „Cór" popisujących się przed mniemanym konkurentem, odznaczyła się szczególniej p. Groetz;—młoda ta śpiewaczka, uczenica p. Quattriniego, posiada bardzo bogaty głos, szczególniej zaś w nizkich i średnich tonach dźwięczy on metalicznie i czysto, rokując najświetniejszą przyszłość. Publiczność zachwycona tym prześlicznym głosem, hucznemi oklaskami nagradzała talent młodej śpiewaczki, która tak piękne, dla młodej opery naszej, wróży nadzieje. Dawniej już, słyszeliśmy p. Groetz, śpiewającą partję sopranową w „Kumoszkach"; występowała ona również w „Kopciuszku", razem z artystami włoskiej trupy—i wtedy już podziwialiśmy ten młody, świeży a pełen czucia i metaliczności organ, któremu już tylko ostatecznego wykształcenia brakuje, ażeby mógł w całej świetności rozwinąć się na scenie. Reżyser opery naszej powinien p. Groetz dać sposobność częstszego występowania; trzeba koniecznie i bez zwłoki, wyrabiać takie talenta, które zubożałemu repertuarowi opery miejscowej mogą przywrócić utracone bogactwo.

Pomiędzy rozlicznemi motywami nowej operetki, zamieszczono fragment deklamacyjny. P. Grabska, młoda artystka dramatyczna, występując jako Precioza, przeczytała bajeczkę Syrokomli: „Wlazł kotek na płotek i mruga," a przeczytała ją z takiem wybornem odcieniowaniem szczegółów, że publiczność jednomyślnym grzmiącym oklaskiem nagradzała artystkę podczas każdego przedstawienia „Cór dziesięciu," z których włoszka Limonja i Precjoza, największe na publiczności sprawiły wrażenie. Nie podzielał go wszakże komiczny weterynarz-konkurent Agamemnon Parys (Szczepkowski), gdyż wolał się zakochać w zarządzającej domem barona słudze, Sydonji (pani Kwiecińska), jak gdyby przeczuwając, że tajemne związki krwi, łączące go z córkami barona le Coqu'a— z nią tylko jedną pozwolą mu zawrzeć sakramentalne śluby. „Dziesięć Cór" barona le Coqu'a, będą trwały na scenie naszej tak długo, jak długo żyć będą ludzie lubiący dobrą a dowcipną muzykę i serdeczną zabawę; Offenbach i dwaj jego szczęśliwi naśladowcy, Suppe w Wiedniu i Conradi w Berlinie, mogą przeto liczyć na ciągłe powodzenie swoich utworów, jeżeli im tylko werwy i pomysłu nie zbraknie. Zresztą całą tajemnicą powodzenia oper tego rodzaju, jest prostota i naturalność motywów, wybawiona od tych głuszących mas instrumentalnych efektów, które częstokroć są tylko blichtrami, bez polotu prawdziwie natchnionej melodji. Nakoniec, nie ubliżając arcydziełom głębokich genjuszów muzycznych,—które trwać będą jak niespożyte pomniki w sztuce, muzyka jak każda inna sztuka, musi niekiedy zstąpić ze swego wzniesionego piedestału, ażeby uprzystępnić swoje piękności dla mas, które wielkich klasycznych utworów ocenić nie są w stanie. Zakończając dzisiejsze sprawozdanie o nowej operetce, do której jeszcze raz powrócimy, wyrażamy tu przekonanie, iż wszystkie wydatniejsze motywa zawarte w tym pięknym utworze Suppego,

nich państw niemieckich jeszcze nie doprowadziły do żadnego rezultatu, wszelako czynność ich ministrów nie ustaje. Tak, p. Beust, minister saski, skrócił swą kurację w Gastein i 4-go był spodziewany w Monachjum, jak donosi telegram z tego miasta, na nową naradę z p. v. d. Pfordten, w której miał wziąć udział i poseł saski przy sejmie związkowym.

W Bukareszcie, jak powiadają, spodziewają się wybuchu rewolucyjnego, tem niebezpieczniejszego, iż dwaj ministrowie należą do spisku. Dawni hospodarowie Bibesko i Stirbey mają w księstwach licznych stronników.

Prezydent Stanów Zjednoczonych rozkazał wzmocnić linię nad Rio Grande 30,000 wojska, jakkolwiek stan wewnętrzny wcale do tego nie daje powodu. Obok tego jenerał Sheridan, nader uprzejmie przyjmował jenerała juarystowskiego Cortinas, który wraz z ludźmi swemi, po przegranej bitwie schronił się na terytorjum Texasu. Mówiono dalej, że władze dają możność zbrojenia się oswobodzonym murzynom i gromadzenia się w Tamaulipas. Jenerał francuzki Douai, mający dowództwo na granicy meksykańskiej, znajduje się z tego powodu w drażliwem położeniu. Jednocześnie donoszą o niezadowolnieniu wojsk związkowych z powodu ich bezczynności, które to niezadowolnienie może być przyczyną zastosowania zasady Monroe.

Telegram z Londynu donosi, że według wiadomości z Szanghai z 5-go sierpnia, Chinom zagraża głód; z Japonji wiadomości są pomyślniejsze.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Zurichu.

---

* (Rocznica Koronacji). Jutro, z powodu rocznicy Koronacji Ich Cesarskich Mości, JW. Hrabia Namiestnik raczy przyjmować o godzinie $10\frac{1}{2}$ w Zamku królewskim, powinszowania jenerałów, sztabs i ober-oficerów, poczem uda się do katedry prawosławnej na uroczyste nabożeństwo, podczas którego danem będzie 101 wystrzałów z dział warszawskiej aleksandrowskiej cytadeli.

* (Powrót Najjaśniejszego Pana do Petersburga). Najjaśniejszy Cesarz raczył wrócić szczęśliwie 20-go sierpnia v. s., o godz. 9-ej wieczorem, z Moskwy do Petersburga. *(Golos.)*

* (Zabawa muzykalno-fantowa na pogorzelców). Wczoraj tedy nakoniec, spełniła się tylekroć odkładana, zabawa w ogrodzie saskim, której właściwego tytułu trudno oznaczyć—albowiem, muzyka, spacer, loterja fantowa, ognie bengalskie, a wreszcie i słońce elektryczne, składały jej treść zarówno. Nie mamy w tej chwili pod ręką detalicznego obliczenia czystego zysku, jaki wpłynął do kasy zarówno z biletów wejścia jak i za loterję fantową; przypuszczamy jednak, iż rezultat musi być bardzo znaczny—gdyż ogród był literalnie natłoczony, a bilety na loterję kupowano z chciwością taką, iż niepodobieństwem było prawie docisnąć się do sprzedających je członków komitetu. Wszystkie klasy ludności tutejszej były reprezentowane na tej świetnej zabawie, zdawało się, że cała Warszawa—opuściwszy mieszkania, przybyła do ogrodu, ażeby osobiście zaświadczyć o swojem gorącem współczuciu dla nieszczęśliwych ofiar pożarów, a zarazem przynieść im pomoc w niedoli. Pomimo takiego nagromadzenia i rozliczności widzów, wszystko odbyło się w największym porządku; żadna niegrzeczność nawet, popełnioną nie była—widocznie każdy z uczestniczących w tej zabawie, pragnął nawet zachowaniem się poważnem i przyzwoitem okazać swój szacunek dla pięknego jej celu! Imponującym był widok tych mas ogromnych, przechadzających się w milczeniu pełnem godności; wszystkie ławki w głównej alei i w bocznych, zajęte były—wszystkie namioty otaczano ciągle niosiąc ofiary wedle możności i chęci. Wraz z zapadającym zmrokiem, zapalono świetną iluminację — ogniste, różnokolorowe kule zawieszone na wysokich drzewach, fantastyczny sprawiały widok i podobne były do jakichś dziwnych ciał niebieskich, rozrzuconych w przestrzeni. Wielkie o różnych kolorach lampjony, jak brylantowe pająki, wisiały z obu stron placu przy wodotrysku, na którego srebrzysty bukiet z wody — słońce elektryczne, rzucając światło utworzyło z nich tęczę rozpryskującą się w powietrzu! Prześlicznym był istotnie widok tego słońca, nie silne ale piękne światło, padając na tłumy zgromadzone do koła, oświecało twarze i ubiory z efektem niezmiernym — był to widok godny pędzla najznakomitszego artysty! JW. hrabia Namiestnik wraz z Małżonką raczył znajdować się na wczorajszej zabawie, w której przyjęło również udział całe wyborowe towarzystwo tutejsze. Tłumy okolicznych mieszkańców, uwolnionych od formalności rogatkowych podczas dnia tego, przybyły również pomnożyć liczbę widzów, która przechodziła pięćdziesięcio tysiączną cyfrę. Na samym już schyłku zabawy, otworzono bramę dla tłumów przypatrujących się z saskiego placu, wtedy ogród stał się jakby salą balową natłoczoną tak, że przecisnąć się było trudno. Do późna potem, całe kolumny publiczności płynęły z bram ogrodu i wylewały się na ulice, unosząc z sobą mnóstwo wygranych fantów, i długo zapewne Warszawa zachowa wspomnienie tej uroczystości—na której uświetnienie złożyło się wszystko, albowiem wieczór był tak jasny, tak oblany światłem księżyca i gwiazd, że zdawało się, iż samo niebo zapala drugą iluminację na cześć tej chrześcjańskiej miłości bliźniego i tego miłosierdzia—jakie mieszkańcy Warszawy okazali wczoraj dla nieszczęśliwych swoich współbraci.

Orkiestra pp. Lewandowskiego i Kuhnego, którym należy się zaszczyt pierwszego pomysłu urządzenia tej zabawy, oraz cztery orkiestry wojskowe, —przez cały czas wykonywały rozmaite utwory muzyczne—przyczem dał się słyszyć chór męzki pod dyrekcją p. Mellera.

* (Nabożeństwa odpustowe), z powodu Narodzenia N. Marji P., odbędą się pojutrze, w piątek, w kościołach: mokotowskim, po-paulińskim (z oktawą), po-dominikańskim, karmelitów (na Lesznie), potrynitarskim (z wigiliją, jutrznią i oświetleniem cyfry Matki Bozkiej przed kościołem) i po-bernadyńskim.

* (Manewra wojskowe). Rozkazem głównodowodzącego z d. 23 sierpnia, polecono wojskom zebranym pod Warszawą, jako to: 3-ej dywizji piechoty gwardji, 2-ej dywizji grenadjerów i 3-ej dywizji jazdy, z ich artylerją, odbyć łącznie małe manewra w dniach 24, 25, 27, 28, i 31 tegoż miesiąca (v. s.) na zarządzenie dowodzącego temiż wojskami jenerał-adjutanta barona Korfa.

* Wyszedł Nr. 36 *Opiekuna Domowego*, który zawiera następujące artykuły: Vasco de Gama, (z portretem przez Jana Kantego Turskiego.)—Czwarte przykazanie, (wiersz przez Jana Prusinowskiego.—Życie w puszczy, pamiętnik sprawiedliwego człowieka, opracowany przez Juljusza Starkla (ciąg dalszy z drzeworytem).—Jak się wznoszą poczciwi ludzie, obrazek wiejski wdjalogach przez Eleonorę Ziemięcką (dokończenie z drzeworytem.)—Sprzedaż węgla kamiennego, przez Adama Wiślickiego.—Yak, (z wizerunkiem przez Zygmunta Jaroszewskiego.

---

* (Nominacje). Przez najwyższy rozkaz z d. 20 sierpnia (v. s.) mianowani zostali: Naczelnik 2 dywizji piechoty jenerał-lejtnant Maniukin—pomocnikiem dowodzącego wojskami okręgu wojennego wileńskiego, a dowódca pułku wołyńskiego gwardji jenerał-major Rall,—dowodzącym 36-tą dywizją piechoty, w miejsce jenerał-lejtenanta Alopeusa, który zalicza się do piechoty armji i do rezerwów. *(Rus. Inw.)*

* (Podpalacz). W Niżnym-Nowogrodzie niedawno ogłoszono co następuje: ,,Przemieszkujący w mieście Kniagininie szlachcic guberaji wileńskiej Władysław *Bielikowicz*, zostający pod dozorem policyjnym za należenie do ostatniego powstania polskiego i stosunki z bandami, w wytoczonej przed sądem wojennym sprawie okazał się winnym *podpalenia* 18 maja r. b. leżącej pod tem miastem słobody Nowostaryńskiej, skutkiem czego spaliło się 21 domów włościańskich z zabudowaniami i zginął w płomieniach jeden włościanin. O podpalenie Bielikowicz zupełnie *przekonany* został wykrytemi sądownie dowodami i zeznaniami świadków. Ustanowiony w tej sprawie sąd wojenny skazał Bielikiewicza, według praw, na karę śmierci przez rozstrzelanie, który-to wyrok, zatwierdzony przez p. o. jenerał gubernatora niżegorodzkiego, miał być wykonany w miejscu spełnienia zbrodni, 14 sierpnia. Pomieniony przestępca, oddany pod dozór policyjny przez hrabiego Murawiewa, jest byłym uczniem gimnazjum święcjańskiego. *(Gol.)*

* (Wyrok). Sekretarz gubernjalny Władysław Winiarski, lat 26 wieku, pełniący obowiązki inkwirenta sądowego powiatu berdyczowskiego, oddany będąc pod sąd wojenny za należenie do bandy powstańców, którzy podnieśli oręż przeciwko rządowi, konfirmacją dowodzącego wojskami okręgu wojennego kijowskiego z d. 12 lipca, przy pozbawieniu rang i wszelkich praw stanu, skazany został na zesłanie do robót ciężkich w twierdzach Syberji na lat ośm. Winiarski jest rodem z powiatu latyczowskiegu gubernji podolskiej. *(Gol.)*

Ameryka.

* (Wojna Brazylji z Paragwajem). Po-

---

stanął się wkrótce popularnemi,—cała publiczność tutejsza, niebawem śpiewać lub nucić je będzie.

Do zupełnego powodzenia „Dziesięciu Cór" barona, przyczyniły się również cztery dodatkowe, z guwernantek zrodzone, które w powabnych postaciach panien Cholewickiej, Wł. Królikowskiej, Kluger i Złotnikiewicz, urozmaiciły widowisko, prześlicznie wykonanemi tańcami, układu p. Turczynowicza.

Reasumując to sprawozdanie, dodać tu jeszcze winniśmy, że dyrekcja z godną uznania gorliwością zajęła się wystawą i kostjumami nowej opery, a i Reżyser, p. Matuszyński, zasłużył na pochwałę, pracując wytrwale nad układem scenicznym, który tu szczególniej, nie małe ma znaczenie. Wiadomo nam, że w repertuarze wiedeńskiej opery, znajduje się inna jeszcze operetka Suppego, która stanowi kontrast i pendant do „Cór dziesięciu," gdyż wchodzi do niej dziesięciu synów, burszów czystej krwi.—Byłoby pożądanem przyswoić scenie naszej i to drugie dzieło, które pod względem wartości muzycznej, jak również dowcipu libretta, posiada również jak „Córy" zalety.

W teatrze Rozmaitości znowu zdarzyła się nowość. P. Sterling, uczeń tutejszej szkoły dramatycznej, wystąpił w roli Henryka, w pełnem głębszej artystycznej wartości ,,Dziwactwie dramatycznem" Syrokomli, ,,Chatce w lesie". Nieszczęśliwa to rola poety Henryka! Kiedyś, gdy sztuka Syrokomli ukazała się raz pierwszy na warszawskiej scenie, rolę tę grywał ś. p. Józef Komorowski—nie potrzebujemy dodawać, że znakomity ten artysta pojął ją do głębi i wyraził tak jak tego dusza twórczego autora pragnęła. Wtedy i cała ,,Chatka w lesie" obsadzona była czołem artystów tutejszych. Oprócz Komorowskiego, Królikowski i Rychter przedstawiali dwie ważniejsze postacie. Następnie, rolę Henryka, przedstawiał, o ile pamiętamy, Bodurkiewicz i chociaż nie zepsuł ogólnego jej charakteru, obniżył przecież wykonanie szczegółów;—dalej znowu inny artysta, uzdolniony w zupełnie odmiennym rodzaju, przedstawiał tę poetyczną postać, która spadając coraz bardziej—dostała się wreszcie do egzekucji młodemu debiutantowi z tutejszej szkoły dramatycznej. P. Sterling, ma niezaprzeczenie zdolności dramatyczne, posiada on prawdziwy zapał, a nawet gesta jego, jak na debiutanta, dość dobre były. Lecz, zdaje się, zawcześnie wypuszczono go na scenę; nie pozbył się on jeszcze akcentu w mowie, sprawiającego jakieś przykre na słuchaczu wrażenie, chociaż widocznie nad nabyciem czystej wymowy pracował. Oprócz tego p. Sterling nie ma ruchów wykształconych do sceny, a tem tembardziej do ról serjo-amantów, które przedewszystkiem wymagają wielkiej dystynkcji, a nawet wdzięku w każdem poruszeniu i każdej pozie. Nie można liczyć na pobłażanie publiczności w takich rzeczach, bo ta publiczność—potrzebuje widzieć w takich rolach skończonego artystę, na którym podniesienie naszej upadłej dziś dramy i trajedji spoczywa. P. Sterling może mieć talent, i nie odmawiamy mu najlepszej chęci, nie wątpimy że z czasem, przy usilnej pracy i dobrym kierunku, wyrobić się na dobrego artystę potrafi—lecz jest obecnie ,,uczniem" tylko i raczej wrócić do szkoły, niż występować na scenie powinien. Pierwsze wrażenie może zaszkodzić lub pomóc występującemu na scenę artyście—dla tego w jego własnym interesie leży, wystąpić wtedy dopiero, gdy już się może przedstawić w najkorzystniejszem świetle.

Każdemu, doświadczonemu widowisk teatralnych widzowi, a tem bardziej, każdemu wytrawnemu artyście wiadomo, że debiutant i debiutantka *zaws ze dobrze grają* przy pierwszem wystąpieniu, bo na uczyciel, wyprowadzający ich na scenę, przez długi czas wypracowywa z niemi tę jednę tylko rolę debiutowę, tak, że umieją już wreszcie na pamięć, każde poruszenie, każdą zmianę w intonacji głosu lub grze rysów.— Zwyczajna publiczność, nie wtajemniczona w takie ,,sposoby", dziwi się dobrej grze debiutantów, klaszcze im hucznie, wywołuje wraz z przyjaciołmi i... dziwi się potem bardziej jeszcze, że w następnych wystąpieniach, w rolach innych, granych po kilku zwykłych próbach—te okrzyczane talenta, ani mówić, ani chodzić, ani się ruszać nawet nie umieją!

Naszem zdaniem, nauczyciel szkoły dramatycznej, nie powinien wypuszczać na scenę najzdolniejszych swoich elewów płci obojej dopóty, dopóki nie rozwiną swojej gry w kilku różnorodnych rolach, dopóki nie nauczą się chodzić po scenie i nie tylko mówić ale i słuchać podczas scen milczących, ażeby nie wyglądali jak skazodrogi drewniane z rozkrzyżowanemi na wiatr ramionami.

Al.

dług wiadomości z Buenos-Ayres z 29 lipca, deszcze przeszkadzały w ciągu dwóch tygodni działać armji związkowej, dowodzonej przez jen. Mitre; lecz Florès, na czele 7,000 ludzi, posunął się naprzód dla przecięcia drogi straży przedniej paragwajczyków. Flota brazylijska stała pod Corrientes, które nieprzyjaciel fortyfikował. Wiadomości z Rio-Janeiro z 9 sierpnia potwierdzają to co donoszono o przygotowaniach do wojny. Cesarz brazylijski dał rozkaz, ażeby przysłano mu 30,0000 ludzi posiłków. Cesarz, w towarzystwie księcia saskiego, udał się do San-Gabriel, zwiedziwszy wprzód Porto-Alegre. Jego cesarska mość powołał pod sztandary wszystkich mieszkańców tego ostatniego miasta, i polecił zgromadzić się nad Urugwajem tym, którzy mają broń, i w mieście San-Gabriel tym, którzy takowej nie posiadają. Zapewniano, że paragwajczycy szli na Urugwajana. Jen. Lopez dowodzi oddziałem paragwajskim, stojącym w Corrientes. W Bahia panuje wielki zapał wojowniczy. W Pernambuco, przeciwnie, wojna jest niepopularną. *(La Patr.)*

Anglja.

* (Uczta) dana w królewskiem kolegjum morskiem przez lorda admiralicji dla p. Chasseloup-Laubat i oficerów eskadry francuzkiej, była nadzwyczaj wspaniała. Sto pięćdziesiąt osób brało udział w tej biesiadzie. *(Le Mon. Un.)*

* (Odwiedziny flot.) *Globe* londyński, którego charakter półurzędowy jest znany, powstaje energicznie przeciw tendencji artykułów, w których *Mor. Post* mówi o wzajemnych odwiedzinach flot angielskiej i francuzkiej. „Jeden z dzienników angielskich, „powiada *Globe*, którego artykuły w przedmiocie „przymierza z Francją powinniby właściwie wy„chodzić w języku francuzkim, chce wmówić, że obe„cne uroczystości kryją za sobą coś bardzo ważnego. „*Mor. Post* wywierał już nieraz godny pożałowania „wpływ, sądzono bowiem, że przedstawia widoki rzą„du. Odwiedziny flot nie wskazują *żadnej nowej po„lityki*, nie zapowiadają żadnego *wznowienia przy„mierza* i nie powinny *trwożyć żadnego* na świecie „państwa. Jest to wprawdzie manifestacja, lecz *je„dynie manifestacja zobopólnego szacunku i usposo„bień przyjacielskich* walecznych flot dwóch wielkich „narodów". Zalecamy rozwadze gazety *La France* te wyrazy, którym nie brak ani szczerości ani trafności; zadają one straszny cios marzeniom tego dziennika co do domniemanej polityki franko-angielskiej, która wzmocniła się jakoby w Cherbourgu. *(Nord.)*

Francja.

* (Cesarzowa) przybyła 2-go b. m., o 7-ej wieczorem, w pożądanem zdrowiu do Fontainebleau. *(Le Mon. Univ.)*

* (Hr. Goltz), ambasador pruski w Paryżu, udał się 2-go b. m. do Biarritz, do kąpieli morskich, gdzie ma zabawić trzy tygodnie. *(La Patr.)*

* (Hr. Bloome), który reprezentuje rząd austrjacki w Monachium i który odegrał ważną rolę w układach w Gastein i Salzburgu, przybył na kilka dni do Paryża za urlopem, który przerwany był z powodu jego misji do Gastein. *(La Fr.)*

* (Eskadry francuzkie) wróciły 2-go b. m. ze Spithead do portu Brest. *(La Fr.)*

Grecja.

* (Osuszenie jeziora Kopais. — Żniwa). W izbie deputowanych w Atenach przedłożono umowę zawartą z towarzystwem francuzkiem dotyczącą osuszenia jeziora Kopais. Towarzystwo zobowiązuje się wypłacić rządowi 170,000 drachm.—Żniwa w Koryncie wypadły co do jakości wyśmienicie, co do ilości zaś dosyć miernie; żyto zupełnie się nie udało. *(Wien. Z.)*

Hiszpanja

* (Jen. Serrano) ma być kandydatem rządowym do godności prezesa senatu podczas przyszłej sesji parlamentarnej. *(La Patr.)*

Niemcy.

* (Kongres ekonomistów niemieckich), na drugiem swojem posiedzeniu przyjął jednozgodnie następujący wniosek: Kongres ekonomistów zaleca bliskie zawarcie traktatu handlowego pomiędzy królestwem włoskiem a związkiem celnym, traktatu, któryby zapewniłby związkowi, w stosunku handlowym z Włochami, prawa najwięcej uwzględnionych narodów. *(Nürnb. Cor.)*

Portugalja.

* (Nieporozumienia z Rzymem.) *Mém. dipl.* donosi, że nieporozumienia wynikłe pomiędzy rządem portugalskim i stolicą apostolską, zostały usunięte, gdyż „cesarz Naeoleon przyjął zaproszenie „na ojca chrzestnego książęcia portugalskiego." Wiadomość ta wygląga jakby złośliwy żart: jeżeli król portugalski zaprosił cesarza francuzów na ojca chrzestnego nowonarodzonego infanta, pochodzi to ztąd, że przeszkody nie dozwalające królowi Wiktorowi Emanuelowi trzymać książęcia do chrztu, nie zostały usunięte; ponieważ zaś przeszkody te pochodziły od stolicy apostolskiej, przeto trudno zrozumieć, na czem by zależało usunięcie nieporozumień, o którem mówi *Mém. dipl.* *(Nord.)*

Prusy.

* (Traktat handlowy z Włochami). Z Berlina donoszą, że rządowi podawane są ciągle petycje od izb handlowych, korporacji kupieckich i t. d., które upraszają o przyśpieszenie ile możności zawarcia traktatu handlowego z Włochami. Zgromadzenie starszych korporacji kupców berlińskich podało obecnie ministrowi handlu memorjał, w którym zestawione są wszystkie powody, przytaczane przez izby handlowe lub przez organa prasy na korzyść podobnego traktatu. Powiadają, że p. Bismarck, podczas swej ostatniej podróży w Niemczech południowych, zalecał usilnie ministrom średnich państw, zawarcie traktatu handlowego z Włochami. *(La Patr.)*

* (Izby). Pruscy korespondenci półurzędowi potwierdzają wiadomość, że rząd króla Wilhelma zamierza usankcjonować nabycie Lauenburga za pomocą uchwały izb. Te ostatnie atoli nie zostaną zwołane na posiedzenia nadzwyczajne, lecz zatwierdzą powiększenie terytorium pruskiego podczas przyszłej zwykłej sesji. W każdym atoli razie, objęcie Lauenburga w posiadanie przez Prusy nastąpi niezwłocznie po powrocie króla do Berlina. *(La Fr.)*

* (Wcielenie Lauenburga.) Wiadomo, że reprezentant pruski na sejmie frankfurckim oświadczył na posiedzeniu z 24 sierpnia, że rząd jego zastrzega sobie złożyć sejmowi związkowemu zawiadomienie specjalne w przedmiocie wcielenia księztwa Lauenburgskiego do królestwa pruskiego. Podobneż zawiadomienie ma być posłane wszystkim dworom, które podpisały akt ostateczny traktatu wiedeńskiego, w celu uzyskania od nich przyzwolenia na zmiany terytorjalne, jakie konwencja z 14 sierpnia r. b. zaprowadza w tym akcie ostatecznym. Przy tej sposobności *Mém. dipl.* nadmienia, że prawdopodobnem jest, iż odpowiedź Anglji i Francji będzie rezultatem poprzedniego wspólnego porozumienia się. *(Tamże.)*

Turcja.

* (Cholera.) *Konstantynopol, 26 sierpnia.* Wd. 22 b. m. umarło w Konstantynopolu na cholerę 110 osób, w d. 23 81, a w d. 24 78. W Smyrnie od 18 do 25 sierpnia padły ofiarą cholery 64 osoby. Nad wybrzeżem syryjskim, tak samo jak i w Nicosia sroży się ciągle epidemja; na wyspach Cypru i Larnarca ustała. Metropolita Cypru umarł na cholerę. Podług wiadomości z Bagdadu zaraza przeszła z Busziru do Sziras i Ispahanu. *(Wien. Z.)*

Włochy.

* (Konsystorz. — Papież). Podług depeszy z Rzymu, zgromadzić się ma 25 października konsystorz, o którym kilkakrotnie donoszono, że odbędzie się jakoby w Castel-Gandolfo.—Papież wróci 10-go b. m. do Rzymu. *(La Pa'r.)*

* (Uznanie Włoch). Objaśnienia wymienione obecnie pomiędzy dworami wiedeńskim i madryckim w przedmiocie uznania Włoch, dały powód do sprzecznych komentarzy i twierdzeń. Podług *Mém. dipl.*, rzecz się tak ma: Wiadomo, że 28-go maja 1861 książę Metternich i p. Mon doręczyli p. Thouvenelowi, w imieniu swych rządów, notę w celu ofiarowania Francji pomocy Austrji i Hiszpanji na korzyść utrzymania świeckiej władzy papieża. Obie te noty, mające jedną datę, obowiązywały odtąd Austrję i Hiszpanję do ścisłej solidarności co do spraw włoskich. Poseł austrjacki w Madrycie miał sobie obecnie poleconem przypomnieć jenerałowi O'Donnell tę właśnie okoliczność, przyczem użył wyrażeń, które nie mieściły w sobie najmniejszej protestacji i miały jedynie na celu zwolnienie polityki austrjackiej od wszelkich późniejszych skutków, wyniknąć mogących z postawy wspólnej, wyrażonej w notach doręczonych rządowi francuzkiemu w dniu 28-m maja 1861. *(La Fr.)*

* (Austrja i Włochy). *L'Italie* mówiąc o konwencji gastejńskiej, wyciąga z niej wniosek, że Austrja i Prusy zamierzają zająć się reformą ustawy wojennej związku; obawia się więc w skutek tego niebezpieczeństwa grożącego Włochom i wzywa mocarstwa europejskie, ażeby zwróciły swoją uwagę na tę okoliczność, „gdyż przez ową organizację Austrja i Prusy dotknęły przedmiotu, który obchodzi wprost interesa reszty mocarstw europejskich". *Italie* obawia się bowiem, ażeby Austrja nie otrzymała przez to większej potęgi nad tę, jaką jej nadały traktaty i europejska równowaga, gdyż byłby to jeden z najtrudniejszych do pokonania wypadków. *(Wand.)*

* (Książę Józef Bonaparte). Z Rzymu donoszą o zgonie Józefa Bonapartego, księcia Musignano, starszego syna księcia Canino. *(Le Mon. Univ.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 2 września.

Uwagi nad najświeższem żądaniem *Hasła*. — Co pisze jego (M.) korespondent?. — *Gaz. Narod.* o stronnictwie centralistów. — Brednie jej korespondenta z Paryża. — Prowokacje *Dzien. Pozn.*—Donosy organu bendlikońskiego.—Liczba przedpłacicieli na dzieła Słowackiego.—Zakazany medalik.— Dane statystyczne z ks. Poznań. o właścicielach większych posiadłości ziemskich pod względem narodowości.—Sprawozdanie handlowe.

Hasło daje radę ministerstwu terazniejszemu, ażeby usunęło wielu urzędników w Galicji, inaczej system jaki ma być zaprowadzony, a którego *Hasło* nie zna, ma napotkać trudności niezwalczone; radeby widzieć hr. Gołuchowskiego namiestnikiem jak długo tego urzędu nie sprawuje; lecz niechby życzenia jego spełniły się, żądałoby z niemniejszem upragnieniem usunięcia z tej posady tej osobistości, z jakiem dziś życzy sobie jej powrotu do władzy. Trzeba wiedzieć, że hr. Gołuchowski jest nieprzyjacielem wszelkich dążności rewolucyjnych i umie je poznać, choćby przybrały maskę najlojalniejszą. W latach 1849 i 1850 odznaczył się niszczeniem nasion anarchji, jakie ówczesna emigracja, recte nieboszczka centralizacja w Galicji posiały. Dowodem tego sama liczba oddanej przez niego do wojska roznamiętnionej inteligencji, a to dla wdrożenia w nią poszanowania dla władzy i dla nauczenia jej porządku. Nie wątpię, że hr. Gołuchowski byłby skutecznie zaradził demonstracjom uciekinierskim, które mnóstwo natworzyły próżniaków i powiększyły kontyngens naszego proletarjatu.

Znany (M.) korespondent do *Hasła* z nad granicy królestwa kongresowego, powtarza ciągle skargi swoje na ucisk narodowości polskiej, recte na zniesienie pańszczyzny w królestwie i w Rosji, których czytelnik, jeśli czytuje tę ckliwą imitację jeremiasza, już się mógł na pamięć wyuczyć. Na dowód, że przedmiotem niezręcznie osłanianym tych lamentacji jest zniesienie pańszczyzny, przytaczam kilka ustępów.

...„Gdy te masy poczują raz w sobie siłę, cóż je powstrzyma? Co granicę położy rewolucji socjalnej, którą Rosja sama sobie szczepi...?" (Dosłownie to samo co i w listach drezdeńskich *Hasła* omal na każdej szpalcie stoi, z czego można wnosić, że *były Hasła* główny współpracownik, nie zerwał jeszcze z tym organem zupełnie; usunął się tylko od odpowiedzialności przed—opinją).

... „Nie dziwmy się, ciągnie dalej korespondent, że radykałowie Europy z największą sympatją patrzą na Moskwę (więc Moskwa ma przecież za granicą sympatję, mimo korespondencji *Breslauerki*, mimo konceptów studenckich *Narodówki*, mimo komicznych lamentacji *Hasła* nadpełtewskiego w Dreznie fabrykowanych), poklaskują jej i z Bakuninem razem, mówi korespondent, ufają w te masy, że kiedyś z proletarjatem europejskim pójdą przegniłą Europę przekształcać..." a dalej... „Męczeństwo narodowości polskiej t. j. zniesienie pańszczyzny byłoby niczem, gdyby cywilizowana Europa, miljony kulturträgerów, Francja owa przodownica postępu, Anglja ów kraj swobody i t. d. nie patrzały na to (że w Polsce i w Rosji zniesiono pańszczyznę) z założonemi rękami—to nic—ale z chłodną obojętnością, nie okazując nawet podziwu. Powiedzmy szczerze nie tyle winna barbarzyńska Moskwa, ile reszta świata, która to znosi i nawet zaprotestować nie umie".... Najgroźniejszą z tych wszystkich żądanych protestacji, byłaby protestacja kulturträgerów, którzy mogliby ją poprzeć legionami sängervereinów. W końcu wspomniawszy o jenerale Kaufmanie, który mu się widocznie nie podoba, odsyła korespondent *Hasło* po nowiny do gazet t. j. *Breslauerki*. Jest to bardzo wygodny sposób korespondowania, lecz zawsze sumienniejszy i przystojniejszy niż spisywanie i podawanie bredni cudzych, jako własne spostrzeżenia nad bieżącemi w Polsce wypadkami, od której dzieli korespondenta mil kilkadziesiąt.

Gaz. Nar. w leaderku pod tytułem „Klika wiedeńska," wymyśla na stronnictwo centralów, które w organach swoich, jak obiedwie *Pressy*, *Ost-Deutsche-Post* i t. d., okazują i nieufność do teraźniejszego ministerstwa i niezadowolenie z jego domyśliwanej polityki, mającej, ich zdaniem, zmierzać do rozprzężenia Austrji, a to głównie forytowaniem dążności madziarskich. Przypisując temu stronnictwu centralów, które nazywa kliką, smutne położenie Austrji, woła w końca *Narodówka* głosem podniesionym: ....„Wstrzymajcie swe zapędy! Już dziś wolności druku nie uży-

wacie wy sami (nadużywa jej też i *Hasło* i *Narodówka*)... Dziennikarstwo w krajach koronnych przychodzi do głosu (ut figura *Narodówki* docet), zadaje kłam waszym wywodom i głośno woła, że jesteście tylko— kliką.... Tyle na dziś," kończy w uniesieniu leaderzysta, a jakby w jakimś instynktowem przeczuciu, że temi wykrzyknikami nikogo ani przekonał, ani nawrócił, obiecuje w artykułach następnych deklamować dalej „w pojedynczych kwestjach, *szczególowo*."

Korespondent *Narodówki* z Paryża zapewnia, że zajęcie Kokanu otworzyło oczy—Palmerstonowi, który dopiero teraz miał poznać, że między Kokanem a Turcją zachodzi jeszcze ściślejszy związek jak między chustką do nosa a nosem. Zatem idzie *naprzód*: ponieważ Moskale Kokan zajęli, Palmerston postanowił ratować sułtana; *powtóre*, ponieważ Anglja bez pomocy słabej Turcji w Indjach nie będzie mogła się utrzymać, więc osadzą w Warszawie nową dynastję (zapewne spokrewnioną ze sułtanem), aby Indje nie dostały się w ręce Moskali; a *naostatek*, ponieważ korespondent paryzki *Narodówki* przewiduje te możliwe następstwa przetarcia ócz Palmerstonowi zajęciem Kokanu, więc—nie należy odwracać się od prac narodowych wewnętrznych, to znaczy od spiskowania, wyłudzania „ofiary narodowej" i t. p. restaurujących kieszeń środeczków. Francja, zdaniem korespondenta, przewidywać ma także podobnież jak on (winszuję) ten pojedynek między Moskwą a Anglją, posiłkowaną przez Turcję, lecz nie pokłada w niej nadziei, aby chciała przy tej sposobności dopomódz do osadzenia w Warszawie nowej dynastji. „Być może," powiada, „że będzie na niego patrzała z założonemi rękami."

Dziennik poznański każe sobie pisać z Warszawy, że z powodu przyjazdu W. Ks. Mikołaja do stolicy polski „policja przebiegała ulice namawiając i *grożąc* w razie nieposłuszeństwa ciężkiemi karami, do przystrojenia balkonów. Nie zbywało i na okrzykach, lecz tylko hałastra uliczna wrzeszczała" (Wyobrażenia demokratyczne *Dziennika*, popadły widocznie w ciężką niemoc). A dalej powiada. Położenie Warszawy jest okropne, „boć u nas wesoło, schodzą się na wieczorynki, *wiele* naszych pań stroi się i bawi, ale są to *wyjątki*." Jak to „wiele" i „wyjątki"?... Tak sam się łapie kto kłamstwem wojuje. A teraz niech mi będzie wolno zwrócić zapytanie korespondenta *Dziennika Poznańskiego* do niego. „Dla kogo te kłamstwa?.. Kto im uwierzy? Do czego te nikczemne usiłowania aby uwiecznić niesprawiedliwą nienawiść?"...

I organ bendlikoński rozwodzi się nad ożywionym ruchem Warszawy, zarzucając „Moskwie" że to ona temu winna, że na ulicach i placach Warszawy gwarno i strojno. Otóż to dopiero zbrodnia. Między innemi i młodzież akademicka warszawska bardzo mu się niepodobała, donosi bowiem „że ludzie znający dobrze stosunki miejscowe bardzo nie zadowoleni są z młodzieży akademickiej, której obecnie liczą przeszło 1,000, nie bowiem nic robią (zapewne nie chcą spiskować), wałęsają się po mieście, a Moskwa (zamiast płakać) cieszy się z tego"...

Liczba przedpłacicieli na dzieła Słowackiego powiększyła się o 35. Jest ich przeto 111. W poznańskiem zebrało się do 15 sierpnia razem 44 przedpłacicieli. „Kiedyż dojdzie do potrzebnej liczby 500, pyta się *Gaz. Narod.*," gdy termin kończy się 15 października? Może wtedy, kiedy *Czas* przeniesie punkt ciężkości do Krakowa, a dziennik poznański do—Kurnika.

Lwowski sąd krajowy zakazał rozszerzenie medalików, wybitych na pamiątkę smutnej pamięci powstania z r. 1863, w myśl § 65.

Dziennik poznański podaje ciekawe cyfry większych własności w poznańskiem, obejmujących najmniej 500 mórg i ich właścicieli pod względem narodowości. Większych posiadłości obejmujących najmniej 500 mórg jest w księstwie 2,410.

W tej liczbie jest własności polskich 1,287, a więc 53.4%; własności niemieckich 1,123, a więc 46.5%. Własności te zostają w rękach 1,621 właścicieli, a więc na 100 właścicieli przypada 142 własności. W pomienionej liczbie właścicieli. jest 758 polaków, 862 niemców, czyli na 100 właścicieli przypada tylko 46% narodowości polskiej a 53% narodowości niemieckiej. Czy temu także Moskwa winna?...

Z Krakowa donoszą pod dniem 30 sierpnia, że dowóz zboża mianowicie pszenicy znacznie był większy niż w ubiegłych tygodniach. U znanych obywateli, gdzie można było zaufać próbkom, kupiono kilka znaczniejszych partij pszenicy na późniejsze dostawy po 26 i 28 złp. Żyta było nie wiele; płacono je po 20 do 22 złp. Cen tych za mianodawcze uważać nie można, bo kupna te miały być czynione jak się sprawozdanie wyraża „na próbę." W samem mieście Krakowie nie był handel ożywiony. Ceny żyta obniżyły się. Ze Szląska pruskiego nadeszły liczne zamówienia pszenicy, którym zadość uczyniono w części płacąc transito 27 i 31 złp., a za najpiękniejszą białą po 34 i 36 złp. za 172 funt. ♂

P. S. W Haśle zaszła nowa zmiana. Miejsce p. Czerwieńskiego, jako redaktora odpowiedzialnego, zajął p. Tadeusz Nowakowski, taki sam redaktor jak poprzedni, znany z podpisów na *Gazecie Narodowej*.

Zürich d. 2 Września 1865 r.

Sternicka v. Walewska.—Zjazd prezesów towarzystwa wzaj. pomocy.—Posiedzenie rady naczelnej połączonych towarzystw, kasy oszczędn. i wzajemnej pomocy w szynku „zur Löwe"

Sławny oszust znany pod nazwiskiem Sternickiej, o którym Dziennik Warszawski w Nr. 187 uczynił wzmiankę, mieszkał w Zürichu pod nazwiskiem hrabiny Walewskiej. Podobnie jak Stasiakiewicz, mniemana hrabina o swym majątku niestworzone rzeczy opowiadała, skutkiem czego wszędzie otwarty miała kredyt. Jeden z tutejszych zamożniejszych tapicerów p. Miller, z powodu otwarcia w swym magazynie mniemanej hrabinie kredytu, zrobił z nią bliższą znajomość, zakochał się w niej, a otrzymawszy wzajemność miał zamiar ożenić się z nią. Po zaręczynach Miller wynajął dla swej narzeczonej eleganckie mieszkanie na Selnau, które własnymi wyrobami umeblował, popłacił wszystkie jej długi w tutejszych magazynach pozaciągane, i upoważnił kupców do dalszego na jego rachunek kredytowania hrabinie. Kiedy dzień ślubu był bliski, Walewska nabrała różnych towarów, jako to materij jedwabnych, koronek, płótna i t. d. (w sklepach w których miała zapewniony kredyt) przeszło na 6000 franków,— a przedawszy meble dane jej przez Millera za 300 franków, wyjechała z Zürichu.

Miller dowiedziawszy się o ucieczce swej narzeczonej i o zaciągniętych na jego rachunek długach, oraz o sprzedaży mebli za 10 zaledwie część ich rzeczywistej wartości, udał się natychmiast o pomoc do tutejszej policji. Ponieważ to już drugi, prawie jednocześnie (Stasiakiewicz) podobny wypadek oszustwa miał miejsce w Zürichu, na karb polskich hrabiowskich tytułów, policja więc zajęła się energicznie odszukaniem zbrodniarki a raczej zbrodniarza, którego nareszcie udało się schwytać w Basel, zkąd odstawiony do Zürichu oczekuje w więzieniu zasłużonej kary.

Miller dotąd nie daje wiary, że jego narzeczona, jest rodzaju męzkiego.

Prezesi towarzystwa wzajemnej pomocy kantonów: Genewy, St. Gallen i Neufchatel, wraz z pomocnikami swymi, stosownie do wezwania ex dyktatora, przybyli w oznaczonym terminie na naradę do Bendlikonu.

Ponieważ zgromadzenie było liczniejsze jak zwykle, a lokal dyktatora za szczupły, postanowiono posiedzenie odbyć w szynku „zur Löwe" (w Bendlikonie), dokąd się cała kalwakata przeniosła.

O godzinie 6ej to jest w godzinę po zrządzonej na oślej górze awanturze rozpoczęło się posiedzenie.

Langiewicz, który pierwszy raz po obraniu go prezesem rady naczelnej, znajdował się w gronie reprezentantów połączonych stowarzyszeń, wynurzył przedewszystkiem obecnym podziękowanie za położoną w nim ufność,— i oświadczył że dalekim jest od wszelkich ambicji, że tylko dobro kraju i emigracji ma na względzie; że *dla zbawienia ojczyzny i szczęścia narodu* gotów jest w każdej chwili życie swoje poświęcić! (po tem oświadczeniu nastąpiły ściskania ręki, całowania buzi ex dyktatorskiej i toasty).

Następnie odczytano kolejno różne uchwały i postanowienia zapadłe w ciągu upłynionych 2ch miesięcy na posiedzeniach rady naczelnej mianowicie: 1 o urządzeniu bióra; 2o o przeprowadzeniu organizacji w Lucernie i Frauenfeld; 3o o wydelegowaniu powtórnie do Galicji dwóch emisarjuszy w widokach stowarzyszeń, mianowicie obywatela C. i L., i 4o o zwiększeniu opodatkowania pomiędzy stowarzyszonymi.

Ex dyktator uwiadomił potem obecnych że otrzymał na rzecz stowarzyszeń 45,000 rsr. (oczy wszystkich zaiskrzyły się na taką wiadomość) w biletach bankowych ruskich . . . ale fałszywych (wszyscy spuścili nosy na kwintę); że z pieniędzmi temi ma zamiar wydelegować dwóch zręcznych i znających dokładnie język niemiecki członków stowarzyszenia do Krakowa i Galicji, w celu zwekslowania ich u tamtejszych braci mojżeszowego wyznania.

Cieszcie się więc polacy mojżeszowego wyznania! brat wasz ex dyktator gotuje wam świetny interes!!.

Badaliśmy ex dyktatora, zkąd wyrwał tak znaczną sumę fałszywych pieniędzy,— niechciał jednak tego wyjawić, ztąd przypuszczamy, że Langiewicz musi być honorowym członkiem jakiego tajnego komitetu fałszerzy.

Langiewicz prawił dalej stowarzyszonym członkom, że ma zamiar we wszystkich kantonach zaprowadzić szkoły wojskowe, w którychby zdolni instruktorzy przynajmniej dwa razy na tydzień cwiczyli uciekinierów w mustrze—„gdyż nie wiemy dnia ani godziny," dodał rozmarzony trunkiem dyktator, „kiedy ojczyzna usług naszych zapotrzebuje" (na to długo może czekać kiepski warjacie),„ musimy więc każdej chwili być na jej wezwanie gotowi," (nastąpiło powtórne ściskanie, ale tą razą całego dyktatora a następnie ofite zakropienie gardła). Ponieważ w Zürichu, dodał ex dyktator znajduje się chmara polskich dzieci, uważa także za konieczne otworzenie w Bendlikonie polskiej szkoły, dla kształcenia w niej przyszłych bohaterów polski.

Prezes tow. wz. pom. kantonu Genewy odezwał się na to: że dla tej samej przyczyny podobną szkołę otworzono w Genewie, z powodu jednak braku funduszów na jej podtrzymanie, towarzystwo zmuszone zostało dziatwę rozpędzić a szkołę zamknąć.

Langiewicz po zwekslowaniu fałszywych banknotów przyrzekł przyjść w pomoc szkole genewskiej (za tę obietnicę Prezes z Genewy dał buzi dyktatorowi i wniósł toast za pomyślność przyszłych jenerałów ze szkoły genewskiej).

Następnie po przejrzeniu sprawozdania i rachunków złożonych przez prezesów wzajem. pomocy, które znaleziono w kompletnym porządku (we wszystkich rachunkach remanent zredukowany był do zera), exdyktator z ubolewaniem i ze łzami prawie (wycisniętemi nadmiarem trunku), opowiedział zgromadzonym członkom przygodę wojewody Lewkowicza na posiedzeniu towarzystwa wzajemnej pomocy w. Solury. (Nastąpiły groźby, przekleństwa, złorzeczenia i toasty na zgubę towarzystwa).

Z powodu wzmianki o przygodzie Lewkowicza, Giller zabrał głos— i na wpół pijany odezwał się w tych słowach do obecnych: „Obywatele! Komedjanci Damzego miasta Solury, błazeństwami swemi poniżają „*godność* emigracji i szkodliwie oddziaływają na *na„ród*(!!). Ponieważ trupa Damsego stanowi przeważ„ną większość członków towarzystwa wzajemnej po„mocy, które w tak niegodziwy sposób zdeptało za„warty z nami sojusz w Schafhuzie, wnoszę zatem, że„by towarzystwo komedjantów, jako szkodliwe dla „sprawy narodowej i nam nieprzychylne jakimbądź „sposobem rozpędzić;— tym sposobem choć w części „pomścimy naszą zniewagę i krzywdę Lewkowicza.„ „Bravo"! „zgoda"! „Niech żyje kochany Agatonek"! krzyknęła część zgromadzonych. „Przepraszam, nie ma zgody"!! zahuczał Łukaszewski— „Na rozpędze„dzenie towarzystwa wzajemnej pomocy w Solurze „zgadzam się, ale towarzystwo artystów dramatycz„nych, które pan Agaton nazywa błaznami, nic nam nie „zawiniło; nie zgadzam się więc, jak to już raz powie„działem, na jakiekolwiek knowania na szkodę teatru „polskiego, w którym jest także artysta mój kuzyn za„służony ojczyznie pułkownik Truchowski"! dodał pijany już w czasie napadu na oślą górę, a teraz zupełnie bezprzytomny doktór Łukaszewski.

Langiewicz widząc że już wszyscy członkowie mają porządnie w czubach i obawiając się żeby kwestja teatralna nie wywołała groźnej jakiej awantury, postanowił pogodzić zwaśnionych i zakończyć posiedzenie. Wniósł więc toast „kochajmy się," a następnie kiedy kolejno każdy wypił swoją dozę, wezwał zgromadzonych do podpisania protokółu posiedzenia dzisiejszego.

Przed rozejściem się, polecił dyktator prezesom w jak najkrótszym czasie sporządzić dokładną listę wszystkich stowarzyszonych, z wyszczególnieniem pochodzenia, wieku, zajęcia przed i w czasie powstania—jakie posiada umysłowe ukształcenie i z czego się który utrzymuje. Tak uformowana lista ma być radzie naczelnej najdalej na dzień 20 b. m. nadesłana. Polecił nadto, przedstawić kandydatów na instruktorów w otworzyć się mających szkołach wojskowych.

Na tem posiedzenie ukończono. Ponieważ już była godzina 11-ta w nocy, niektórzy zatem goście zaproszeni zostali na nocleg do *Ojczyzny*, inni zaś, którzy już stać na nogach nie mogli (pomiędzy tymi odznaczał się Łukaszewski) pozostali w szynku.

Następnego dnia prezesi opuścili Bendlikon, zupełnie z rady naczelnej zadowoleni. Q

Londyn, 28 sierpnia 1865 r.

Zaraza na bydło w Irlandji.—Odmowa kompanji statków parowych przewożenia bydła.—Irlandja jest zawsze krajem złudzeń.- Zużytkowanie trujących wyziewów.

Cała Irlandja jest wzburzona z powodu zarazy na bydło. Włoscianin irlandzki, który nie posyła po doktora, kiedy jego żona jest słaba, piechotą idzie 25 mil (ang.) do weterynarza, skoro tylko jego krowa ma zbladłe oko, lub przestaje jeść ze smakiem. Bydło w takim kraju pastwisk jak zielony Erin, jest bogactwem publicznem; malo kto uprawiający akr ziemi, czy to własny czy wydzierżawiony, nie posiada

krowy; z tego można wnosić, jakie obawy wzbudza zaraza.

Kompanje statków parowych odmawiają przewożenia bydła; lecz żądają rozporządzenia gabinetu z czasowym zakazem. Sir Jerzy Grey, minister, dotąd odmawia wydania podobnego rozporządzenia; lecz lord Palmerston będzie się obawiał obruszyć przeciw sobie deputowanych irlandzkich, mających 105 głosów, a bardzo obrażliwych, pamiętających urazy i łatwo rozgrzewających się, kiedy idzie o interesa narodowe. Na zgromadzeniu w tym tygodniu w Dublinie, 38 członków już podpisało bardzo energiczne żądanie. Pomimo sprzecznych interesów, mianowicie szkotów, żyjących z wprowadzania do Irlandji bydła czarnego z krótkiemi rogami, gabinet dobrze się namyśli, nim da irlandczykom pozór do zaburzeń i zawichrzeń. W tej chwili, włościanom irlandzkim zawraca głowę *fenian brotherhood* (braterstwo leniwców). Zastępuje to *white boys* (białych chłopców), *black feet* (czarne nogi), diabłów bagnisk i t. p. Zapytajcie się ich co to jest braterstwo leniwców, a nie potrafią lub nie zechcą odpowiedzieć; lecz ciągle na coś czekają, na jakiegoś wodza, który przybędzie z za mórz, a natenczas będą gotowi pójść za nim i walczyć o odbudowanie królestwa irlandzkiego. Są to dziwactwa, ale właśnie tego potrzeba synom św. Patryka.

W tym tygodniu wiele mówiono o patencie swobody na wynalazek niesłychanie ważny dla przemysłu; ma on na celu zużytkowanie trujących wyziewów wychodzących z pieców i lejni miedzi. Wyziewy te są tak gryzące, że niszczą wszelką roślinność na przestrzeni 10 mil (ang.), co zmusza do opłacania znacznych wynagrodzeń właścicielom gruntów. Nowa ta metoda, pozwoliła wielkiej lejni miedzi w Swansen, zamienić wszystkie te trujące wyziewy na kwas siarczany, korzystnie mogący być sprzedany. Roślinność, a za nią uprawa ziemi, wróciły w okręgu otaczającym fabrykę. *M. A.*

Kronika.

* (Teatr). Hrabia Adam Skorupka udał się do Wiednia po kupno garderoby dla teatru polskiego w Krakowie; p. Józef Marszewski, dobrze znany z wystawy krakowskiej malarz krajobrazów, przybył z Düsseldorfu do Krakowa. *(Krak. Z.)*

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Pociągi osobowe odchodzą.

a. Na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: z Warszawy o godzinie 6-tej rano; ze Skierniewic o godz. 7 m. 44 rano; z Piotrkowa o godz. 9 m. 47 rano; z Częstochowy o godz. 11 m. 56 rano, staje w Sosnowcu o godz. 2 m. 10 po południu; w Granicy o godz. 2 m. 3 po południu; łączy się z pociągami zagranicznemi które przybywają: do Krakowa o godzinie 5 m. 22 po południu; do Lwowa o godz. 8 m. 32 po południu; do Wiednia o godz. 5 m. 18 rano na drugi dzień; do Wrocławia o godz. 8 m. 32 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 40 rano na drugi dzień; do Drezna o godz. 3 m. 45 rano na drugi dzień.

Uwaga. Pociąg ten komunikuje się z pociągiem towarowo-osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej który wychodzi: ze Skierniewic o godzinie 8-ej rano; z Kutna o godz. 10 m. 25 rano; z Włocławka o godz. 12 m. 40 po południu, a staje w Aleksandrowie o godz. 2 po południu; w Bydgoszczy o godz. 6 m. 14 po południu; w Gdańsku o godz. 11 m. 40 wieczór.

b. Na drodze żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej: z Warszawy o godzinie 2 po południu; ze Skierniewic o godz. 3 m. 55 po południu; z Łowicza o godz. 4 m. 20 po południu; z Kutna o godz. 5 m. 25 po południu; z Włocławka o godz. 6 m. 45 po południu, staje w Aleksandrowie o godz. 8 m. 40 wieczorem; łączy się z pociągami zagranicznemi które przybywają: do Torunia o godz. 9 m. 3 wieczór; do Bydgoszczy o godz. 10 m. 24 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 30 rano na drugi dzień; do Brukseli o godz. 5 rano trzeciego dnia; do Paryża o godz. 10 m. 15 rano trzeciego dnia.

Pociągi osobowe przychodzą.

a. Z drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: do Warszawy o godzinie 9 m. 15 wieczór—wychodząc: z Sosnowca o godz. 12 m. 54 po południu; z Granicy o godz. 12 m. 50 po południu; z Częstochowy o godz. 3 m. 11 po południu; z Piotrkowa o godz. 5 m. 24 po południu; ze Skierniewic o godzinie 7 m. 35 wieczór.

b. Z drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej: do Warszawy o godz. 3 m. 20 po południu—wychodząc: z Aleksandrowa o godz. 9 m. 25 rano; z Włocławka o godz. 10 m. 20 rano; z Kutna o godz. 11 m. 45 rano; ze Skierniewic o godz. 1 m. 30 po południu.

Uwaga. Pociąg ten komunikuje się z pociągiem towarowo-osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej który wychodzi: ze Skierniewic o godz. 4 po południu; z Piotrkowa o godz. 7 m. 45 po południu; staje w Częstochowie o godzinie 11 m. 5 wieczorem i tamże nocuje.

* W dniu 24 sierpnia (5 września) r. b. przyjechali do Warszawy: jenerał piechoty baron *Wrangel* z Wiednia, jenerał-major z orszaku Jego Cesarsko-Królewskiej Mości książę *Witgenstein* z zagranicy, jenerał-major *Sawicz* z Brześcia litewskiego, wyjechali: jenerał-lejtenat *Bellegarde* do Radomia, jenerał major baron *Rozen* do Petersburga.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 5 września 1865 r. a mianowicie, pod adresem: Jan Ridel w Moskwie, Marjanna Skonieczna w Kawajnie, Lejbka Chazin w Poniewieżu Kowieńskiej gubernji, Berek Ran w Wilnie, Jan Mazurkiewicz w Aleksandrji Chersońskiej gubernji, Aleksiej Wasinkowicz w Rosznicy przez Prużany, Anna Sokołowa w Kwaterze doktora Rejnbota w Petersburgu.

* W dniu 4 września 1865 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 4, żeńskiej 13; *Starozakonnych*: męzkiej 12, żeńskiej 13; razem 42; zaślubieni, *Chrześcijanie*: Zapolski Tomasz żołn. dym., z Nowicką Teklą; Olszewski Jan żołn. dym., z Bukowską Natalją służ.; Kopecki Piotr wyrobn., z Mikołajczyk Marjanną; *Starozakonni:* Justman Wolf, z Lewenthal Gitlą; Cytryn Aron, z Goldsztern Lają; Krwawnik Szymon, z Fengeruth Esterą; Hochman Pinkus posł., z Ansel Taubą; Fels Szmul, z Grinberg Fajgą; zmarli *Chrześcianie*: Gałecki Wincenty lat 48 urzęd. mag.; Tęczyński Józef lat 39 ksiądz; Ciąglińska Emilja lat 29 żona urzędn.; Landschulz Karol-Frydrych lat 67 taj. rad. król. prusk.; Szumański Wojciech lat 55 gorzel.; Kamieński Edward lat 26 gosp. rol.; Pietrakowski Józef lat 45 stol.; Olszański Jan lat 50 wyrobn.; Zegarski Daniel lat 57 wyrobn.; Kabel Eleonora lat 49 wyrob.; Grędzicka Anastazja lat 38 żona roln.; Dąbrowski Jan lat 36 wyrobn.; Zakrzewski Józef lat 10 wychow. dziec. Jezus; Wojno Aleksander lat 4; Cichocka Anna mies. 1 wychow. dziec. Jezus; Kralewski Teodor mies. 1 wychow. dziec. Jezus; Frąckiewicz Ludwik dni 10 wychow. dziec. Jezus; Łuczkowska Martyna mies. 2; Koenig Ernest mies 9 syn art. muzyczn.; Wojciechowska Józefa rok 1 cór. mul.; Tonowicz Norbert mies. 3 syn wyrobn.; Wyrzykowski Jan dni 5; Ziątek Karolina dzień 1; *Starozakonni:* Lajman Icyk lat 3; Wilmowicz Mendel rok 1; Brodaty Haskiel mies. 8; Rappel Lajzer. mies. 9

Kalendarz.

We czwartek, 7 września. — św. Reginy pan. męcz. (wigilja). — Słońce wsch. o godz. 5 min. 21; zach. o godz. 6 min. 34.

W piątek, 8 września. — Narodzenie N. Marji Panny.—Słońce wsch. o godz. 5 min. 23; zach. o godz. 6 min. 31.

W sobotę, 9 września.— śś. Adrjana męcz. i Gorgonjusza męcz. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 25; zach. o godz. 6 min. 29.

Widowiska.

We Środę, 25 sierpnia (6 września).

TEATR WIELKI. — **Dziesięć cór na wydaniu.** — **Verbum nobile.** — (Zacznie się o godz. 7-ej).

TEATR ROZMAITOŚCI. — **Majster i Czeladnik.** — **Loża na operę.**—**Za Piękny.**—(Zacznie się o godz. 7-ej).

DOLINA SZWAJCARSKA.—Koncert B. Bilsego. — Symfonja (N. 9) p. Beethovena. — (Zacznie się o godz. 6-ej;—cena wejścia kop. 30, czyli złp. 2).

We Czwartek, 27 sierpnia (7 września).

TEATR WIELKI.—Widowisko bezpłatne. —(Zacznie się o godzinie 6-ej).

DOLINA SZWAJCARSKA. — Koncert B. Bilsego:— (Zacznie się o godz. 6-ej; — cena wejścia kop. 20, czyli złp. 1 gr. 10).

Obserwatorjum Meteorologiczne.

d. 24 sierpnia (5 września)	o god. 6 z rana	o god. 2 po po
Barometr w millimetrach	761.9	757.9
Termometr Reaum	+ 3.°7	+ 13.°7
Stan nieba	pogod.	pogod.

Największe ciepło + 14°4 R. Najmniejsze ciepło + 3°6 R.

Z rana 25 sierpnia (6 września) + 12.0 R. ciepła.

W sobotę woda na Wiśle stop 2 cali 4.

Ceny targowe.

dnia 24 sierp. (5 września).

Rodzaj produktów	Korzec od — do ruble srebrne i kopiejki	
Pszenica. Waga 224—250 f.	5 85	7 50
Żyto „ 220—230 f.	4 80	5 17½
Jęczmień	2 85	3 15
Owies	1 72	1 95
Groch polny	— —	— —
Kartofle	— 5	— —

Pud siana od k. 40—. Pud słomy od k. 22½.

Dowozy: Pszenicy 200; Żyta 150; Jęczmienia 100; Owsa 400 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 6¼ do rs. 3 k. 15½

Garniec „ od rs. 1 k. — do rs. 1 kop. 3.

Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 2398.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 25 Sierpnia (6 Września) 1865 r.

	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Monety.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skarbu za 100 Rs. (oprócz kupo.)	87	26⅔	86	93⅓
Listy Zastawne białe III Okresu (oprócz kuponu) za 15 Rs.	—	—	—	—
ditto Serja II	13	33⅔	13	25⅔
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kupo.).	—	—	—	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe lit. A. na 300 Zł.	—	—	—	—
„ „ lit. B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	—	—
„ „ procentowe	—	—	—	—
Dowody Komis. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854 opr. kupon.	—	—	—	—
„ „ z r. 1855	—	—	—	—
Rosyj. pożyczka prem. z 1865 (op. kup.)	107	67	107	25
Metaliki Lutowe	—	—	100	33
„ Sierpniowe	—	—	100	25
Bilety Banku Państwa Rosyjskiego	92	50	—	—
Obligi Współki Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750	—	—	—	—
Akcje Współki Żegl. Parow. po rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej, po Rsr. 100 i 500	73	50	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespols. (oprócz kuponu)	101	—	100	75
Wexle.				
Amsterdam 250 Zł. hol. 2 m.	—	—	—	—
Berlin 100 Talar. 2 m.	112	20	11	90
„ „ „ k. t.	—	—	—	—
Gdańsk „ „ 2 m.	111	90	—	—
„ „ „ k. t.	—	—	—	—
Hamburg 300 B. Mk. 2 m.	171	60	—	—
Londyn 1 Ft. St. 3 m.	7	67½	7	66
Moskwa 100 Rs. 1 m.	—	—	—	—
Petersburg „ „ 1 m.	—	—	—	—
„ „ „ k. t.	—	—	—	—
Paryż 300 Fran. 2 m.	91	65	91	35
„ „ „ 1 m.	—	—	—	—
Wiedeń 150 Zł.W.A. 2 m.	104	20	—	—
Wrocław 100 Tal. 2 m.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbow. Rs. 1 k. 73⅓

„ „ „ od Listów Zastawnych kop. 12⅓

Od rosyjskiej porzyczki z roku 1854 rs. — kop.

KURSA TELEGRAFICZNE

Petersburg d. 24 Sierpnia (5 Września) 1865 r.

z Petersburga.	za rubel srebrny		
Weksle na Londyn 3 mies.	31 9/16	5/8	—
„ Hamburg 3 „	28 7/16	½	—
„ Amsterdam 3 „	156 ½	157	—
„ Paryż 3 „	331 —	331 ½	—
„ Berlin 15 dni za 100 R.	—	—	—
5. Pożyczki Stieglitza	—	90 ¼	—
6. „ „	—	—	—
7. „ Rothschilda	—	—	—
5% Bilety Bankowe	—	91 ½	92
Akcje Wielk. Tow. dróg żel. za 125 R.	—	122	—
Obligacje „ „	—	92 ½	—
6% Metaliki	—	103	—
4% „ Kupon z Lutego	—	—	—
„ „ Pożyczka	—	107	107⅛

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina d. 24 Sierpnia (5 Września) 1865 roku.

z Berlina.	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rosyjska		74⅜
6ta „ „		91¼
Obligacje Skarbowe 4%		70½
Listy Zastawne 4%		70¼
Bilety Banku Rosyjskiego		80⅛
Weksle na Warszawę		79¾
„ Petersburg 3 tygodniowy		88½
„ „ 3 miesięczny		87⅜
„ Londyn 3 „		623½
„ Paryż 2 „		81
„ Hamburg 2 „		151½
„ Wiedeń 2 „		92¼
Koleje Rosyjskie		81
Nowa Pożyczka Premiowa		87⅞
Żyto na targu		42½
„ dostawę późniejszą		42⅜
z Wiednia.		
Weksle na Londyn		109 50
„ Hamburg		81 10
„ Paryż		43 40
Pożyczka Narodowa		72 80
5% Metaliki		68 —
Akcje Banku Kredytowego		173 —
z Paryża.		
Renta 3%		69 10
Akcje Kredytu Ruchomego		806
z Londynu.		
3% Papiery (Consols)		89⅞
Targ zbożowy		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *4011*) *Rząd Gubernialny Radomski.*

W zastosowaniu się do art. 1 Najwyższego Ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. wzywam niniejszym syna urzędnika Zakładów Górniczych Stanisława Kwicińskiego lat 22 liczącego, w czasie powstania zbiegłego za granicę, iżby w ciągu 6 tygodni od daty ogłoszenia niniejszego wezwania do kraju powrócił i obecność swoją najbliższej władzy policyjnej zameldował, w przeciwnym bowiem razie ulegnie rygorowi art. 340 i 341 K. K. G. i P. zastrzeżonemu.

Radom d. 18 (30) Czerwca 1865 r.
z upo. Gubernatora,
Radca Gubernialny, Kamionowski.
(2) za Naczelnika Kancelarji, Ziętkowski.

(N. D. *5327*) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Stosownie do § 5-go przepisów i objaśnień planu 105 loterji klasycznej, ciągnienie 3-ej klasy tejże loterji, rozpoczętem zostanie w dniu 2 (14) Września r. b. o godzinie 10 z rana. O czem Urząd Loterji podając do wiadomości, uprzedza wszystkich w rzeczoną loterję grających, ażeby z odmianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana, jakaby przypaść na nie mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej placoną będzie.

Warszawa d. 24 Sierpnia (5 Września) 1865 r.
Naczelnik Urzędu, *Loeschern.*
Sekretarz J. K *Noiński.*

OBWIESZCZENIA SPADKOWE

(N. D. *5325*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Ogłasza wiadomość o otwartych spadkach po zmarłych:

1. Ksawerym Piskorskim współwierzycielu ewikcji zapisanej w wykazie dóbr Pęcławic z okręgu Staszowskiego w dziale IV. pod Nr. 13.
2. Leontynie Młodeckiej wierzycielce sumy rubli srebrem 2,250 zapisanej w wykazie dóbr Przenszyna z okręgu Opatowkiego w dziale IV. pod Nr. 32, i wzywa interesowanych, aby do regulacji takowych najdalej w dniu 12 Marca n. s. 1866 w Kancelarji podpisanego Rejenta z dowodami urzędowemi stawili się pod prekluzją.

Radom d. 21 Sierpnia (2 Września) 1865 r.
Tirpitz.

LICYTACJE
I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5173) *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 2 (14) Września r. b. o godzinie 12 z południa w Sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego odbędzie się in plus licytacja, na jednoroczną od dnia 1 Października r. b. dzierżawę domu Nr. 2677 w Warszawie przy ulicy Bednarskiej położonego, poczynając od rs. 3791 kopiejek 48.

O warunkach do dzierżawy konkurenci w biurze Rządu Gubernjalnego, Sekcji dóbr przekonać się mogą.

Warszawa d 14 (26 Sierpnia 1865 r.
Gubernator, Jenerał Lejtenant, Rożnow.
N aczelnik Kancelarji Świętochowski.

(*N. D. 5193*) *Rząd Gubernialny Warszawski*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 6 (18) Września r. b. odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, o godzinie 12 w południe, głośna in plus licytacja, na sześcioletnie, od d. 2) Maja (1 Czerwca) r. b. wydzierżawienie dóbr skonfiskowanych Gomulin, bez propinacji w Powiecie Piotrkowskim położonych, od sumy zniżonej rs. 1,350, stanowiącej roczny czynsz dzierżawny. Pozostawia się przytem przy gruncie inwentarz do gospodarstwa potrzebny, za opłatą po 6 0/0 procentu od jego szacunku, z warunkiem oddania go przy wyjściu z posesji w naturze, takiego samego i w takiej samej wartości, oraz wystawienia kaucji, wyrównywającej jego wartości.

Każdy przeto mający chęć zadzierżawienia zgłosić się zechce w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, zaopatrzywszy się w świadectwo kwalifikacyjne do dzierżawy dóbr Rządowych wymagane i vadjum 1/4 części sumy do licytacji ustanowionej wyrównywające.

O innych warunkach tego wydzierżawienia przekonać się można każdego czasu w godzinach służbowych, w biurze Sekcji dóbr i lasów rządowych.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1865 r.
Radca Gubernjalny, Sawicki.
za Naczelnika Kancelarji, Kręcki.

(*N. D. 5219*) *Rząd Gubernjalny. Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego Augustowskiego w mieście Suwalkach od godziny 11-ej z rana w dniu 10 (22) Września 1865 r. odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1865 r. na lat 9 pro 1865/74 folwarku Ejszeryszki w ekonomji Kudaryszki położonego od sumy rocznej rs. 384 kop. 75 1/2 na odpowiedzialność dotychczasowego dzierżawcy.

Każdy więc mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę znajdować się winien w miejscu i terminie wyżej wskazanym zaopatrzony:

a) W świadectwo kwalifikacyjne Postanowienia Księcia Namiestnika Królestwa z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a wydane przez Naczelnika właściwego Powiatu wedle wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod dniem 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32,198/15,466 wskazanego, które obejmować winno dowód zamożności najmniej dwu letniej dzierżawie wyrównywającej, i żeby mogło być wcześniej rozpoznane, konkurent obowiązany jest przynajmniej na trzy dni przed licytacją Rządowi Gubernjalnemu złożyć.

b) W świadectwo Kasy Skarbowej na złożone vadjum w kwocie wyrównywającej 1/4 części sumy do licytacji przyjętej, tudzież w gotowiznę na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpionej przezeń rocznej ceny dzierżawnej.

Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przyjąć wszystkie warunki umowy z wyegzmitowanym dzierżawcą na lata 1862 74 zawartej, a przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu pod dniem 26 Września (8 Października) 1862 r. zatwierdzonej, która jest w każdym czasie oprócz świąt w godzinach od 9-ej z rana do 3-ej po południu w biórze Rządu Gubernjalnego Augustowskiego do przejrzenia.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się o tę dzierżawę przyjęte n e będą, deklaracje zatem ich winny być bezwarunkowe, a każdy utrzymujący się przy licytacji stanie się obowiązanym względem Rządu od daty podpisania protokółu licytacyjnego, pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji, chociażby zatwierdzenie tego protokółu lub uchylenie jego nastąpiło pòźniej jak w miesiąc po jego dacie przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu, nie będzie mógł rościć żadnej z tąd pretensji.

Uprzedza się licytantów, ażeby niedopuszczali się pomiędzy sobą zmowy i udzielania odstępnego, dla zmniejszenia korzyści jakie Skarb Królestwa zamierzył osiągnąć przez licytację, w razie bowiem dostrzeżenia tego, winni do odpowiedzialności na drodze Sądowe pociągnięci zostaną.

Suwałki d. 16 (28) Sierpnia 1865 r.
p. o. Gubernatora Cywilnego, Gerwais.
(2) p. o. Naczelnika Kancelarji, E. Skibiński.

(N. D. 4304) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Do niewiadomych z imion, nazwisk i pobytu SSrów niegdy Ignacego Morzkowskiego współwłaściciela dóbr Prusicko, oraz niewiadomych z pobytu:

Daniela-Damiana-Dyonizego trzech imion Paciorkowskiego, z powodu wpisów na rzecz jego w dz. IV. pod N. 3, 4 i 7 wykazu hypotecznego dóbr Prusicko mieszczących się, wreszcie

Józefa Morkowskiego z powodu kaucji na rzecz jego w dziale IV. pod Nr. 19 wykazu hypotecznego dóbr Prusicko zapisanej.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. zawiadamia wszystkich interesowanych, a głównie powyżej wymienionych, iż dobra Ziemskie Prusicko z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Ogu Radomskim, Pcie Piotrkowskim, Gub. Warszawskiej położone, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych sumę rs. 2,129 kop. 90 z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z dnia 3 (15) Marca 1865 roku N. 3759, są wystawione na przymusową sprzedaż przez licytację publiczną, która odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczczegółowej Kaliskiej w d. 8 (20) Marca 1866 r. poczynając od godziny 10-ej z rana w Kancelarji Hypotecznej przed Janem Niwińskim Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą, w m. Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu sądowym.

Vadium do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 9,000, w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 49,246.

Warunki tej przedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biórze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna przedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, wedle art. 25 powołanego na początku Postanowienia Rady Administracyjnej.

Kalisz d. 12 (24) Czerwca 1865 r.
Prezes, Chełmski.
Pisarz R. Bierzyński.

(N. D. 4305) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Do: 1. niewiadomych z imion, nazwisk i pobytu SSrów niegdy Wilhelma Saint-Paul'a z powodu wpisu na rzecz jego w dziale III. pod N. 8 wykazu hypotecznego dóbr Rędziny zapisanego.

2. Niewiadomej z pobytu Apolinary Walewskiej dożywotniczki procentu od złp. 1,000 w dziale IV. pod Nr. 12 wykazu hypotecznego dóbr Rędziny zabezpieczonego

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. zawiadamia wszystkich interesowanych, a głównie powyżej wymienionych, iż dobra ziemskie Rędziny A. B z wszystkiemi przyległ. i przynal. w Ogu Częstochowskim, Powiecie Wieluńskim, Gubernji Warszawskiej położone, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych sumę rub. sreb. 546 kop. 80, z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z dnia 3 (15) Marca 1865 r. Nr. 3764, są wystawione na przymusową sprzedaż przez licytacją publiczną, która odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w dniu 9 (21) Marca 1866 roku poczynając od godziny 10 tej z rana w Kancelarji hypotecznej przed Edwardem Milewskim Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą, w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu Sądowym.

Vadjum do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 3,000, w gotowiźnie lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,386.

Warunki tej sprzedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, wedle art. 25 powołanego na początku Postanowienia Rady Administracyjnej.

Kalisz d. 7 (19) Czerwca 1865 r.
Prezes, Chełmski.
Pisarz, Bierzyński.

(N. D. *4306*) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Do niewiadomych z imion, nazwisk i pobytu SS-rów niegdy Walentego Koryckiego i Walentyny z Koryckich Walentego Lisieckiego żony współwłaścicieli dóbr Szarowa Pańskiego tudzież do wierzycieli hypotecznych dóbr pomienionych, a mianowicie:

1. Niewylegitymowanych SS-rów niegdy Ludwika Wielowiejskiego z powodu sumy w dziale IV pod N. 10 wykazu hypotecznego dóbr Szarowa Pańskiego na rzecz jego ubezpieczonej.

2. Do niewiadomego z imienia i niemającego w hypotece obranego zamieszkania prawnego doktora medycyny Stachelroth z powodu sumy w dziale IV pod N. 11 pomienionego wykazu hypotecznego mieszczącej się, wreszcie

3. Do niewiadomych z pobytu sukcesorów niegdy Arona Szykier, to jest: a) Maszy Wolman, b) Hindy Swiedzieniewicz, c) Lai Fux, d) Marji Toruńczyk, e) Hanny Stein, f) Mendla Rejchert, g) Izraela, h) Lejbusia, i) Jakóba, k) Abrahama rodzeństwa Szykier, z powodu sumy na rzecz ich w dziale IV pod N. 18 wykazu hypotecznego dóbr Szarów Pański zabezpieczonej.

Na zasadzie Art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku zawiadamia wszystkich interesowanych, a głównie powyżej wymienionych, iż dobra ziemskie Szarów Pański z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Wartskim Powiecie Kaliskim Gubernji Warszawskiej położone jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych sumę rs. 42 k. 57 z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej 3 (15) Marca 1865 roku Nr. 1404 są wystawione na przymusową sprzedaż przez licytację publiczną, ktora odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w d. 10 (22) Marca 1866 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Hypotecznej przed Janem Niwińskim Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą, w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu Sądowym.

Vadjum do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 300, w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,440.

Warunki tej sprzedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów druga i ostateczna sprzedaż do zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, wedle Art. 25 powołanego na początku postanowienia Rady Administracyjnej.

Kalisz d. 8 (20) Czerwca 1865 r.
Prezes, Chełmski.
Pisarz, Bierzyński

(N. D. 4672) *Dyrekcja Ubezpieczeń.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 10 (22) Września r. b. o godzinie jedenastej z rana, na posiedzeniu Dyrekcji Ubezpieczeń odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklarację na dostawę materjałów piśmiennych i wszelkich potrzeb Kancelaryjnych dla biura Dyrekcji Ubezpieczeń na lat trzy następne po sobie idących, licząc od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 do tegoż dnia i miesiąca 1868/9. r.

Dostawa papieru w takiej tylko ilości i gatunkach żądaną będzie, jakiego Bank Polski wedle umowy z nim zawartej, ze swojej fabryki dostarczyć nie będzie w możności, ceny zaś tego papieru, oraz innych materjałów piśmiennych, jako też inne warunki licytacyjne, przejrzane być mogą każdodziennie, w biurze Dyrekcji u Naczelnika Kancelarji w godzinach służbowych.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien złożyć deklarację opieczętowaną na ręce Naczelnika Kancelarji przed godziną 11 z rana w dniu do licytacji oznaczonym czysto bez poprawek, skrobań, oraz przekreślań na papierze stemplowym ceny kop. 15 napisaną, i w niej wyraźnie literami wymienić, procent jaki od cen w warunkach licytacyjnych za materjały piśmienne oznaczonych, odstępują.

Do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Głównej Ubezpieczeń na złożone vadium w sumie rs. 300 wyraźnie trzysta.

Deklaracje skrobane, poprawiane, lub napisane nie podług dołączającego się wzoru, obejmujące jakiekolwiek warunki i zastrzeżenia, tudzież po oznaczonym terminie złożone, lub niepoparte kwitem kasy na złożone vadium za nieważne uważane będą i przyjętemi nie zostaną.

Wzór do Deklaracji

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Ubezpieczeń z dnia 10 (22) Lipca r. b Nr. 26,555/1190 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się w ciągu lat trzech, następnie po sobie idących od 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r., do tegoż dnia i miesiąca 1868/9 roku dopełniać dostawę dla biura Dyrekcji Ubezpieczeń, papieru w takiej ilości i gatunkach, jakiego Bank Polski wedle umowy z nim zawartej, dostarczyć nie będzie w możności, oraz wszelkich innych potrzeb kancelaryjnych wedle cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych, z potrąceniem od nich siedm procent, przez dotychczasowego dostawcę odstąpionego, za odstąpieniem w ogóle od tychże cen procentu (tu wypisać wyraźnie liczbą a następnie literami procent w połączeniu z procentem 7 0/0 dotychczasowo odstąpionym jak dostawca odstąpić obowiązuje się) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są dobrze znane i te w zupełności przyjmuję.

Pisałem w N. dnia Mca r. mieszkam w domu N. w Warszawie (podpis).

Warszawa d. 10 (22) Lipca 1865 r.
Prezes, Wierniewicz.
Naczelnik Kancelarji, Słomiński.

(*N. D.* 5332) *Naczelnik Powiatu Rudzyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu odbywać się będzie licytacja w dniu 16 (28) Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana, na entrepryzę reperacji budowli wojskowych w Radzyniu in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji od sumy rs. 589 kop. 31 i pół anszlagiem przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych pod d. 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Nr. 8399/17250 zatwierdzonym wykazanej, oraz sprzedaż pozostałych starych materjałów na sumę rs. 4 kop. 50 głośna in plus, która jednocześnie odbywać się będzie.

Mający więc chęć podjęcia się tej entrepryzy, zechcą w powyższym terminie zgłosić się do biura Naczelnika Powiatu Radzyńskiego i złożyć opieczętowaną deklaracją na stemplu, przy załączeniu świadectwa Kasy Powiatowej lub innej Skarbowej na złożone w niej vadjum w kwocie rs. 58 kop. 93 i pół.

Deklaracje takowe do godziny 10 przed południem w dniu powyższym, jako terminie na licytacją oznaczonym, składane i pisane być powinny podług niżej oznaczonego wzoru inaczej bowiem niewyraźnie napisane, lub skrobane i poprawiane, bez dołączenia va-

djum, lub w nieoznaczonym terminie przyjęte nie będą.

Warunki do licytacji plan i anszlag kosztów, każdego czasu w godzinach biurowych prócz dni świątecznych i galowych są do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Radzyńskiego, z dnia 17 (29) Lipca r. b. Nr. 10,708 podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuję się wyreperować budowle artyleryjskie w mieście Radzyniu, według planu i anszlagu przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych pod dniem 26 Czerwca (8 Lipca) r. b Nr. 8309ʝ17250 zatwierdzonego za sumę rs. 000 kop. 00, wyraźniej rs. N kop. N poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych.

Zaświadczenie Kasy N na złożone w niej vadjum rs. 58 kop. 93 i pół załączam w razie nieutrzymania się przy licytacji złożone vadjum sam osobiście odbiorę, lub na koszt mój przez pocztę N zwrócić upraszam.

Stałe zamieszkanie moje jest w N. Pisałem d. N mca N 1865 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Radzyń d. 17 (29) Lipca 1865 r.
Radca Kolegjalny, Jawnicki.

(*N. D. 5181*) *Naczelnik Powiatu Stopnickiego.*

Z powodu niewypłatności dotychczasowego dzierżawcy propinacji miejskiej w mieście Pierzchnicy, Rząd Gubernjalny reskryptem z d. 1 (13) Sierpnia r. b. Nr. 52731 nakazał na resico jego ogłosić nową licytacją.

W skutek tego Naczelnik Powiatu, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 14 (26) Września r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w biórze Naczelnika Powiatu Stopnickiego, publiczna licytacja przez deklaracje opieczętowane na wydzierżawienie dochodu kasy miasta Pierzchnicy, z propinacji mono-policznej od dnia 14 (26) Września r. b. jako daty utrzymania się na licytacji przy tej dzierżawie do końca miesiąca Grudnia 1866 r. za sumę dotychczasowego czynszu rs. 495 kop. 55 przez niewypłatnego dzierżawcę postąpioną, każdy przeto chęć licytowania mający składać może deklaracje opieczętowane z dołączeniem w środku kwitu sznurowego na złożone w którejkolwiek kasie skarbowej lub miejskiej, vadjum w 1/10 części sumy dzierżawnej rs. 495 kop. 55 wyrównywające, warunki dzierżawy są dotychczasowe które w każdym czasie w godzinach służbowych w biórze Powiatu i Magistratu miejscowego przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Stopnickiego z dnia 7 (19) Sierpnia 1865 r. Nr. 9951 podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się wziąść w dzierżawę na przeciąg czasu od dnia 14 (26) Września 1865 r. jako daty utrzymania się na licytacji do końca miesiąca Grudnia 18 6 r. czyli na miesięcy 15 i dni 16, dochód kasy ekonomicznej m. Pierzchnicy z propinacji mono-policznej za sumę dotychczasowego rocznego czynszu N. N. (wyraźnie i wypisać literami) z zapewnieniem dotrzymania wszystkich warunków do dzierżawy przywiązanych.

Kwit kasy N. na vadjum w kwocie rs. N. N. (lub o którego do osobistego zgłoszenia się mojego zatrzymanie), wrazie nieutrzymania się upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.
Pisałem w N. dnia N. roku N.
Tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Uwaga. Deklaracja winna być podana na stemplu arkuszowym ceny kop. 15, bez żadnych skrobań i poprawek, lakiem dokładnie opieczętowana, i zaadresowana, jak następuje:

Do Naczelnika Powiatu Stopnickiego, deklaracja na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego kasy miasta Pierzchnicy w d. 14 (26) Września 1865 r. licytowanym być mającego.

Stopnica dnia 7 (19) Sierpnia 1865 r.

(*N. D. 5237*) *Magistrat Miasta Łowicza.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 21 Września (3 Października) r. b. o godzinie 11-ej z rana w biórze Magistratu tutejszego w obecności W. Naczelnika Powiatu lub jego pomocnika odbywać się będzie in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie 3-ch letnie poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/66 dochodu jarmarcznego i targowego do kasy miasta Łowicza należącego.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs 1,730 przez dotychczasowego dzierżawcę rocznie opłacanej, stawający do licytacji dołączyć winien do deklaracji kwit którejkolwiek z kas skarbowych na złożone vadjum w ilości rs. 173, który nie utrzymującemu się przy licytacji, zaraz powrócony będzie, otrzymującego zaś przybicie zatrzymanym zostanie na pewność warunków licytacyjnych, deklaracje pisane być mają na stemplu ceny kop. 15 czytelnie i bez poprawek podług załączonego wzoru i na pół godziny przed terminem składane być winny, inaczej bowiem pisane lub po terminie składane za nieważne uznane będą.

O innych warunkach przekonać się można w biórze Magistratu, w godzinach służbowych z wyłączeniem świąt i dni galowych.

Łowicz d. 17 (29) Sierpnia 1865 r.
Prezydent, Herman.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Magistratu z dnia 17 (29 Sierpnia r. b. Nr. 5864, podaję niniejszą deklaracje, że podejmuje się wziąść w dzierżawę dochód jarmarcznego i targowego na lata 1866/68 za opłatą roczną, (tu wypisać wyraźnie literami sumę zaofiarowaną), poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom a mnie dobrze znanym.

Kwit na złożone vadjum w kasie N. załączam, stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia i roku N N.

(tu wyraźnie podpisać imię i nazwisko).

(N. D. 5274) *Burmistrz Miasta Mszczonowa.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 6 (18) Października r. b. o godzinie 11 z rana w biórze Magistratu miasta tutejszego odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na sprawienie i osadzenie 12-tu słupów żelaznych wraz z 12-tu latarniami rewerberowemi do oświetlenia ulic w mieście tutejszym od sumy rs. 929 kop. 51, anszlagiem objętej.

Stawający do tej licytacji dołączyć winien do deklaracji kwit jednej z kas miejskich lub skarbowych, na złożone vadjum rs. 93, deklaracja winna być pisaną wedle wzoru niżej zamieszczonego czysto, czytelnie, bez poprawek i skrobań.

Warunki do tej licytacji, jako też anszlag przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt w biurze tutejszego Magistratu w godzinach służbowych.

Warszawa d. 18 (30) Sierpnia 1865 r.
Merzyński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 18 (30) Sierpnia r. b. podaje niniejszą deklarację iż obowiązuje się wziąść w entrepryzę sprawienie i osadzenie 12-tu słupów żelaznych wraz z 12 latarniami rewerberowemi do oświetlenia ulic w mieście Mszczonowie za sumę rs. (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym a mnie dobrze znanym. Kwit kasy N. na złożone vadjum w kwocie rs. 93 załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia i miesiąca N. roku 1865 (podpisać imie i nazwisko.

(*N. D. 5194*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 1 (13) Września r. b. o godzinie 5-ej z południa, odbędzie się w Kancelarji Szpitala Dzieciątka Jezus, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla rzeczonego instytutu, sukna grubego czarnego łokci 500, wyraźnie łokci pięćset, podług próbki znajdującej się w Kancelarji Szpitala Dzieciątka Jezus.

Praetjum do licytacji ustanowione jest na kop. 90 za jeden łokieć.

Każdy przystępujący do licytacji, złożyć będzie w obowiązku vadjum rsr. 45 w gotowiźnie, listach zastawnych, lub innych papierach publicznych, zwykle na kaucje przyjmowanych. Nieutrzymującym się, vadjum zaraz po licytacji zwrócone będą.

Inne warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji Szpitalnej każdodziennie w godzinach biórowych.

Wzór do deklaracji, dołącza się poniżej.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia Sierpnia r. b. deklarację niniejszem podjąć się dla Szpitała Dzieciątka Jezus, dostawy 500 łokci sukna czarnego po cenie kop. wyraźnie kop. za jeden łokieć.

Wszystkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, poddaję się i takowe niniejszem w zupełności akceptuję. Kwit na złożone vadjum w ilości rsr. , dołączam. Stałe moje zamieszkanie w Warszawie przy ulicy pod Nr. w Warszamie dnia Września 1865 roku.

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Deklaracje skrobane, lub poprawiane, nie będą przyjęte.

Warszawa dnia 17 (29) Sierpnia 1865 r.
za Prezydującego,
Członek Rady Głównej M. Przepyński.

(N. D. 5326) *Окружное Интендантское Управленіе.*

Отъ Окружнаго Интендантскаго Управленія Варшавскаго Военнаго Округа объявляется, что по безъ успѣшности торговъ, происходившихъ на поставку въ Варшавскій Интендантскій складъ госпитальныхъ вещей по сроку сего 1865 года, Окружный Совѣтъ назначилъ новые торги по этому предмету въ присутствіи членовъ Окружнаго Совѣта въ залѣ Интендантскаго Управленія торгъ 2 го, а переторжку 6-го будущаго Сентября, на прежныхъ условіяхъ, опубликованныхъ въ NN. 171, 174 и 175 Варшавскаго Дневника съ тою только разницею, что первый срокъ поставки, по желанію подрядчика можетъ быть отдаленъ до 15 Ноября сего года.

Г. Варшава 22 Августа 1865 года.
Окружной Интендантъ,
Генералъ-Маіоръ, Хоментовскій.

(N. D. 5356) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.*

W ponowieniu trzykrotnych ogłoszeń a mianowicie z dnia 30 Czerwca (12 Lipca), 17 (29) Lipca, i 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. podaje do wiadomości, iż w dniu 1 (13) Września r. b. o godzinie 5 z południa, w szpitalu Dzieciątka Jezus przed Radą Szczegółową, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla tegoż szpitala drzewa opałowego suchego w szczapach w ilości, jaka do końca 1866 roku okaże się konieczną, mniej więcej wszakże sążni kubicznych 750. Praetium do licytacji z upoważnienia Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych z dnia 23 Sierpnia (4 Września) r. b. Nr. 3639, ustanowione jest na rs. 9 kop. 50, wyraźnie rubli dziewięć kopiejek pięćdziesiąt za jeden sążeń kubiczny.

Vadjum ustanowione jest na rs. 675.

Inne warunki dostawy przejrzeć można w kancelarji szpitala każdodziennie w godzinach biórowych wyjąwszy świąt.

Wzór do deklaracji zamieszczony jest przy poprzednich ogłoszeniach.

Warszawa d. 24 Sierp. (5 Wrześ.) 1865 r.
Zastępujący Opiekuna Prezydującego,
Członek Rady Głównej, M. Przepiórski.

(*N. D. 5027*) *Naczelnik Zakładów Gorniczych Okręgu Wschodniego.*

W biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Kielcach, odbywać się będą w trzecim terminie od cen podwyższonych, licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 30, przed terminami licytacji podawać się mające podług wzoru niżej zamieszczonego, na dowozy materjałów w ciągu r. 1866 do zakładów mianowicie:

a) Dnia 6 (18) Września 1865 r. o godzinie 3-ej po południu.

1. Na dowozy do Zakładu Stenachowice, w wartości rs. 17,058 kop. 99 i 2ʝ4.

b) Dnia 7 (19) Września 1865 r. o godzinie 3-ej po południu.

2. Na dowozy do Zakładów Parszów i Mostki w wartości rs. 6324 kop. 78.

Składający deklaracje obowiązani do tychże dołączyć kwity kasy skarbowej na złożone vadjum i koszta ogłoszeń.

Do 1-ej licytacji vadjum rs. 1706, koszta ogłoszenia rs. 35.

Do 2-ej licytacji vadjum rs. 633, koszta ogłoszenia rs 15.

Vadjum składane być może gotowizną, albo w papierach publicznych procentowych przez rząd na kaucję przyjmowanych, koszta zaś ogłoszeń tylko gotowizną.

Włościanie gromadnie o powyższe dowozy ubiegać się chcący, jako wolni od składania vadjum, w miejsce takowego mogą dołączać do deklaracji świadectwa przyjęcia solidarnej odpowiedzialności, według warunków licytacyjnych sporządzone, oraz kwity kasowe na złożone koszta ogłoszeń.

Warunki licytacyjne, oraz wykaz cen na praecium ustanowionych w godzinach biurowych przeglądane być mogą w wydziale Górnictwa w Warszawie i w biurze Okręgu w Kielcach.

Wzór Deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z d. 6 (18) Sierpnia 1865 r. N. 6832, podaje niniejszą deklaracją, iż podejmuję się dowozów do Zakładu N. w r. 1866, z odstąpieniem od cen podanych na praecium do licytacji procentu, (wypisać wysokość procentu liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zamieszczonym w warunkach licytacyjnych, przezemnie odczytanych i zrozumianych. Kwity kasowe na złożone vadjum i koszta ogłoszeń dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. Mca N. 1865 r.

(Podpisać wyraźnie nazwisko i imię).

Deklaracje nie mogą być skrobane ani poprawiane pod nieważnością, powinny być zapieczętowane lakiem i na wierzchu napis wskazujący, do której licytacji podaną zostaje.

Kielce d. 6 (18) Sierpnia 1865 r.
W zastępstwie, J. Zaorski.

(*N. D. 5351*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Bernarda Rogozińskiego kupca w Warszawie pod Nr. 800 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie przy ulicy Świętojerskiej w domu pod N. 1779 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1000 z procentem 5 0ʝ0 od dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1865 r. liczącym się i kosztów od Henryka i Rudolfiny z Handryanów małżonków Kremper obywateli, właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1509 lit. *a* położonej, zaś w Warszawie pod N. 1514 zamieszkałych, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 18 (30) Maja 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Złotej pod Nr. 1509*a* na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 5 kop. 1 1ʝ2 do szpitala Sgo Ducha panien Marcinkanek, w Cyrkule policyjnym i administracyjnym 8, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Henryka i Rudolfiny małżonków Kremper należąca, w dzierżawnem posiadaniu Abrahama Lipschütz za kontraktem urzędowym przed Janem Jasińskim Rejentem w dniu 12 (24) Marca 1865 r. sporządzonym, na lat dwa, poczynając od d. 1 Stycznia 1865 roku, do ostatniego Grudnia 1866 r., za sumę rs. 15,000 umówioną i zapłaconą, zostającą, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej powierzchni około łokci kwadratowych 3700 mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Oficyna masiv murowana, dachówką karpiówką kryta z piwnicami, o parterze i jednem piętrze, oraz czterech facjatach, pięć kominów murowanych mająca.
2. Mur graniczny dachówką karpiówką kryty, w którym jest furtka.
3. Oficyna masiv murowana blachą żelazną kryta, o parterze i jednym piętrze, oraz dwóch facjatach, pięć kominów murowanych mająca.
4. Zabudowanie z bali w słupy dachówką holenderką kryte, mieszczące w sobie stajnią, wozownią i trzy komórki, oraz z boku jedną komórkę.
5. Kloaka z desek blachą kryta. przy której jest przystawka z desek deskami kryta.
6. Komórki z desek dachówką karpiówką kryte.
7. Komórki z desek deskami kryte.
8. Zabudowanie z desek dachówką karpiówką kryte.
9. Sztachetki drewniane.
10. Ogródek warzywny, sztachetami drewnianemi ogrodzony, w którym jak altanka z chrustu i jeden krzak róży
11. Parkan z desek galarowych z bramą i furtką, przy której to bramie jest budka z desek dla stróża.
12. Parkan z desek.
13. Podwórze w części brukowane, w którem jest studnia z pompą, wystawką z drzewa osłoniona, blachą kryta, z wahadłem żelaznem i dół od wapna.
14. Podwórko czyli ścianka niebrukowane.

W nieruchomości tej jest 17-tu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 27 Maja (8 Czerwca) 1865 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 29 Maja (8 Czerwca 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 11 (23) Czerwca 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, dnia 12 (24) Czerwca 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 23 Lipca (4 Sierpnia), 6 (18) Sierpnia i 20 Sierpnia (1 Września) r. b. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży subhastowanej nieruchomości, Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości

Nr. 1509*a* na dzień 9 (21) Września 1865 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, termin ten odbędzie się na jawnej audyencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w miejscu zwykłych jego posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,000 którą popierający sprzedaż za nieruchomość rzeczoną postępuje. W terminie zaś ostatecznego przysądzenia licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 21 Sierp: (2 Wrześ:) 1865 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

(N. D. 5352) *Pisarz Trybunału Cywilnego. Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Seweryna Młodzianowskiego, obywatela w Warszawie pod N-rem 1092a zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do iego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779, zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1500 z procentem 5 0/0, od dnia 10 Marca, n. s. 1865 r. i kosztów od Marcina Zarzeckiego obywatela właściciela nieruchomości Nr. 1531a położonej, we wsi Wierzbowo Okręgu Łomżyńskim Gubernji Augustowskiej zamieszkałego, zamieszkanie prawne w Warszawie pod Nr. 1531a, obrane majacego, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 21 Maja (2 Czerwca) 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Chmielnej pod Nr. 1531a, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się corocznie czynsz w ilości rs. 6 kop. 69 i pół. Zgromadzenie księży misjonarzy Warszawskich w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym 10 w jurizdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III, położona, prawem własności do Marcina Zarzeckiego obywatela należąca, w posiadaniu obecnie Kornelego Kozłowskiego, byłego właściciela tej nieruchomości do dnia 12 (24) Czerwca 1865 r. zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadratowych 2380 mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o parterze i dwóch piętrach z suterenami i piwnicami, blachą kryta, trzy kominy murowane mająca.
2. Oficyna masiv murowana z piwnicami suteryną, o parterze i dwóch piętrach, blachą kryta, pięć kominów murowanych mająca.
3. Oficyna masiv murowana o parterze i dwóch piętrach blachą kryta, dwa kominy murowane mająca, ma na dole wozownią i dwie stajnie, tudzież bramę dwuskrzydłową z furtką.
4. Komórki w części murowane w części z drzewa piętrowe, blachą kryte, i suteryną z kominkiem małym murowanym, z boku na zewnątrz są schody drewniane do komórek piętrowych, a pod któremi to schodami jest komórka z desek.
5. Kloaka z drzewa w połowie deskami a w połowie blachą kryta.
6. Podwórze w większej części kamieniem polnym wybrukowane, w którym jest studnia z pompą drewnianą, rurą żelazną, z wahadłem żelaznem wystawą osłoniona. Część podwórza jest sztachetami ogrodzona i stanowi mały ogródek z trzema drzewami winogrona dzikiego.
7. Mur między komórkami a oficyną.
8. Parkan z desek.
9. Podwóreczko małe.

W nieruchomości tej jest 18-tu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwanda, Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod N. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod N. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 27 Maja (8 Czerwca) 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 29 Maja (10 Czerwca) 1865 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand, Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 11 (23) Czerwca 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 12 (24) Czerwca 1865 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 23 Lipca (4 Sierpnia), 6 (18) Sierpnia i 20 Sierpnia (1 Września) r. b. trzech publicacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży subhastowanej nieruchomości, Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie, wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 1531*a* na dzień 9 (21) Września 1865 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, termin ten odbędzie się na jawnej audyencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w miejscu zwykłych jego posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 549, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,000 którą popierający sprzedaż za nieruchomość rzeczoną postępuje, w terminie zaś ostatecznego przysądzenia licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 21 Sierp: (2 Wrześ:) 1865 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski. (13878)

(N. D. 5319)

Podpisany Obrońca przy Senacie w Warszawie pod Nr. 471*b* zamieszkałym, ogłasza i obwieszcza niniejszem, że na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 26 Lutego (10 Marca) a z deliberacji 1 (13) Marca 1865 r. zapadłego, między:

1. Rajmundem Henrykiem Chronowskim obywatelem we wsi Chołomowie okręgu Warszawskim zamieszkałym, przez Karola Thieme Obrońcę przy Senacie stawającym, z jednej, —a
2. Marjanną z Chronowskich Guranowską w asystencji i za upoważnieniem męża swego Leopolda Guranowskiego urzędnika Sądowego działającą, czyli obojgiem małżonkami Guranowskiemi w Brześciu Kujawskim okręgu Włocławskim zmieszkałemi
3. Ludwiką z Chronowskich Radwan wdową we wsi Radzanowie okręgu Stopnickim zamieszkałą.
4. Salomeą Chronowską panną pełnoletnią we wsi Jankowicach okręgu Szkalbmierskim mieszkającą.
5. Jazefem Chronowskim dziedzicem dóbr Jankowice, w tychże dobrach okręgu Szkalbmierskim zamieszkałym.
6. Marcinem Chronowskim urzędnikiem Administracji Tabacznej w mieście Wodzisławie okręgu Jędrzejowskim zamieszkałym, wszystkiemi przez Juljana Czajkowskiego Patrona stawającemi, oraz
7. Koletą z Pińskich Chronowską, po Szymonie Karolu Chronowskim, pozostałą wdową w mieście Powiatowem Włocławku zamieszkałą, przez Ludwika Łabęckiego Obrońcę przy Senacie stawającą, z drugiej strony.

Sprzedaną będzie w drodze działów przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale III. przed W. Głębockim Asesorem tegoż Trybunału delegowanym, Kolonja pod Nr. 11 we wsi Chotomowie gminie Jabłonna okręgu Warszawskim położona, stojąca na gruncie czynszowym do dóbr Jabłonna należącym, mająca rozległości morgów nowopolskich 40, prętów 125, wraz z zabudowaniami na niej pobudowanemi.

Pierwsza publikacja, odbyła się w dniu 20 Sierpnia (1 Września) 1865 r. termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 4 (16) Października 1865 r. godzinę 10 rano, oznaczony został.

Licytacja zacznie zię od sumy rs. 1,347, vadjum wymagane jest rs. 450.

Taksa, zbiór objaśnień i warunków, mogą być przejrzane w Wydziale III. Trybunału i u Karola Thieme Obrońny przy Senacie w Warszawie pod Nr. 471*b* mieszkającego, przedaż popierającego.

Warszawa d. 21 Sierp: (2 Wrześ:) 1865 r.
Karol Thieme,
Obrońca przy Senacie. (13876)

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 5040)

Dowód Nr. 95,431, poświadczający kaucją dla Banku złożoną przez Otto Habermanna, na rsr. 1,500 zaginął. Znalazca złoży go w kantorze Banku. (13110(

(N. D. 5281)

Nakładem St. ARZTA księgarza w Lublinie, wyszło dzieło:

BRODZIŃSKIEGO KAZIMIERZA, DZIEJE Starego i Nowego Testamentu

czyli

wybór przykładów i nauki z pisma S-go według wydania T. Derome, w 2-ch tomach,

wydanie 11,

przejrzane i powiększone przez

Ks. K. B. GRABOWSKIEGO

Nauczyciela Gimnazjów Warszawskich.

Cena tomu 1-go zawierającego Dzieje Starego Testamentu kop. 37 i pół (złp. 2 gr. 15). Tom 2-gi zawierający Dzieje Nowego Testamentu, za dni kilka opuści prasę i po tejże co tom 1-szy sprzedawać się będzie cenie

W Warszawie Skład Główny w Księgarni MICHAŁA GLÜCKSBERGA przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu W Grodzickiego Nr. 9 (411) i tu jest do nabycia, oraz we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Ostatnia to była praca ulubionego pisasrza i poety, przejął się Brodziński wielkością przedmiotu pisał z natchnieniem i umiał połączyć prostotę biblijnego stylu z pięknością krasmówcy, ilość zaś wydań (obecnie 11-te) dostatecznie wykazuje wziętość tego dzieła. Ks. Grabowski zaś przez dodanie niektórych rozdziałów uzupełniających całość, a mianowicie przez wyciągnienie pytań z każdego rozdziału uczynił dzieło bardzo praktycznem do wykładu szkolnego i domowego.

(N. D. 5211)

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

wraz ze

Składem Zegarków Genewskich

z najpierwszych fabryk,

przeniesiony został z ulicy Marszałkowskiej, z domu Maringa, na ulicę Senatorską, do domu W. Piotrowskiego, wprost pałacu Prymasowskiego.

Zaszczycony od lat kilkunastu zaufaniem szanownej Publiczności i zyskawszy łaskawe uznanie za swoje trudy sumienną i akuratną pracę, postanowiłem rozwinąć na większą skalę swój zakład, aby wszystkim wymaganiom Publiczności odpowiedzić, zawiązawszy stosunki z najpierwszemi fabrykami zegarków, zaopatrzyłem swój magazyn w ten sposób, aby każden mógł od najniższych do najwyższych cen znaleść prawdziwie dobry zegarek.

Ze swej strony pozostaje mi dodać, że za każdy zegarek z mego składu, mogę śmiało na rok zagwarantować, co spodziwam się łaskawa Publiczność oceni i jak dawniej tak i nadal zaszczycać mnie swemi względami nie przestanie.

Fryderyk Wege,
Zegarmistrz. (13640)

(N. D. 5280)

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych MICHAŁA GLÜCKSBERGA przy ulicy Krak.-Przedm. Nr. 9 (411), otrzymała na Skład Główny świeżo wyszłe dzieło p. t.

HISTORJA POWSZECHNA LITERATURY JANA SCHERRA

przełożył

MICHAŁ GLISZCZYŃSKI

w 2-ch tomach.

Cena egzemplarza rs. 3 (złp. 20).— Dzieło to prócz w powyższej księgarni znajduje się w Warszawie we wszystkich znaczniejszych księgarniach, na prowincji: u St. Arzta w Lublinie, H. Hurtig w Kaliszu, Marczewskiego w Piotrkowie, Ch Kempnera w Płocku, Liebermana w Radomiu, Możdżeńskiego i Golhara w Kielcach, Kohna w Częstochowie, Schönfelda w Łomży.

Osoby na prowincji zamieszkałe za nadesłaniem franco pod adresem powyższej księgarni kwoty rs. 3, otrzymuje to dzieło odwrotną pocztą w posyłce frankowanej.

(N. D. 5095)

DOM ZLECEŃ, INFORMACYJ, PROŚB I KORRESPONDENCYJ FIRMY K. PUŁAWSKI et Comp:

w Warszawie pod Nr. 419, ulica Krak:-Przedm:, obok Poczty, od lat 10-ciu egzystujący,

Załatwia następujące zlecenia:

1) Pośredniczy przy kupnie sprzedaży, wydzierżawieniu, zamianie majątków ziemskich, domów w Warszawie i innych miastach, folwarków, kolonji, zakładów fabrycznych i wszelkich innych w Warszawie i na Prowincji, wypożyczeniu kapitałów na hypoteki miejskie, ziemskie, (od czego PP. kapitaliści żadnego komisowego nie opłacają).
2) Redaguje podania, prośby, rekursa do wszelkich Władz, w każdym na żądanie języku, doręcza takowe w zastępstwie stron gdzie należy i zyskuje rezolucje, układa projekta, i same tabele likwidacyjne, przez ludzi kompententnych, za dokładność których poręcza, a na żądanie w tym celu wysyła na grunt dla układania bruljonów, załatwia interesa w Sądach i we wszystkich władzach w zastępstwie stron jako też w interesach paszportowych.
3) Dostarcza ludzi roboczych mianowicie parobków z zagranicy, słowian, zdatnych do wszelkich robót polnych, gospodarskich, w tym względzie ma stałe stosunki z zagranicą i może dostarczyć w roku bieżącym z dniem S-go Michnła, jako też na Nowy rok 1866, oraz osadników na kupno ziemi, w tem względzie pp. Obywatele, raczą pośpieszyć się z zamówieniami.
4) Rekomenduje kandydatów do posad prywatnych, na rządców dóbr, plenipotentów, kasyjerów, buchalterów, fabrykantów, subjektów do wszystkich zawodów, pisarzy, rządców domu, kobiety do zarządu szycia, konwersacji i Bony wszelkiej narodowości.
5) Obecnie ma do sprzedania różnej wielkości majątki ziemskie, kamienice w Warszawie, folwarki, kolonje, interesa handlowe, przemysłowe, interes składu mebli, fabryka wyrobów konsumcyjnych wysoko się procentująca, za gotówkę w zamian za dom w Warszawie, na prowincji lub też folwark, jest dom do sprzedania z placem, gdzie można łaźnią, albo łazienki zaprowadzić, jest do sprzedania zakład w Warszawie przynoszący netto rocznie rs. 8,000 potrzebna jest pożyczka rs. 5,000 na zastaw wypożyczający w tem samem miejscu może pełnić obowiązki kasjera i dysponenta, proponowane są spółki do korzystnych interesów, wakują posady na rządcę znacznych dóbr, jako też kontrollera z kaucją rs. 200.

K. PUŁAWSKI et Comp. (12434)

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury. *DODATEK.*

JUTRO I POJUTRZE Z POWODU SWIĄT UROCZYSTYCH DZIENNIK WARSZAWSKI NIE WYJDZIE.